Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, czwartek 15 kwietnia 1937 Nr. 103

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Prem. Baldwin odpowiada na interpelację w sprawie projektu podziału Palestyny

Londyn, 14. 4. ŻAT. W Izbie Gmin złożono dziś zapowiedzianą interpelację w sprawie palestyńskiej w związku z doniesieniami prasy o tym, jakoby Komisja Królewska zaproponować miała podział Palestyny na kantony, ewentualnie na dwa państwa. Liberał Mander interpelował ministra kolonii, czy parlament będzie miał sposobność przedyskutowania zaleceń Komisji Królewskiej zanim rząd poweźmie w tej sprawie decyzję.

Ze względu na doniosłość zapytania odpowiedzi udzielił nie minister kolonii Ormsby Gore, lecz premier Baldwin. **Premier Baldwin oświadczył, że nie może udzielić zapewnień tego rodzaju, jakich domaga się interpelant. Nie może on w ogóle składać żadnych wyjaśnień w tej sprawie, dopóki rząd nie otrzyma sprawozdania Komisji Królewskiej.**

Odpowiedź premiera Baldwina komentowana jest w tym sensie, iż **rząd nie chce się wiązać żadnymi zobowiązaniami, że udzieli parlamentowi możności omawiania sprawozdania Komisji Królewskiej, zanim zapadnie w tej sprawie decyzja rządu.**

Poseł Mander interpelował z kolei premiera, czy może on zapewnić, że wszyscy członkowie Izby Gmin otrzymają sprawozdanie przed jego ogłoszeniem. **Baldwin odparł, że chwilowo nie może udzielić w tej sprawie odpowiedzi i prosi o zgłoszenie interpelacji na piśmie.**

Konserwatysta Morgan zapytał następnie ministra kolonii, czy może on podać termin ogłoszenia sprawozdania Komisji. Minister kolonii odpowiedział przecząco.

Następnie poseł Wedgewood interpelował ministra kolonii, czy otrzymał informacje o zabójstwie, dokonanym w kolonii Jarkuna w pobliżu Petach Tikwy na niewieście żydowskiej. Minister odpowiedział, że w okresie od 18 marca do 11 kwietnia w Palestynie nie dokonano żadnego zabójstwa, niestety jednak 11 kwietnia zamordowano p. Engelhardt, później zaś dokonano szeregu zabójstw na Arabach.

Konserwatysta Morgan zapytuje ministra kolonii, czy wie on o stratach poniesionych przez plantacje pomarańczowe. Minister odpowiedział, iż te nadmierne straty spowodowane zostały ulewnymi deszczami i rząd rozważa obecnie plan zmierzający do zabezpieczenia plantacyj pomarańczowych od tego rodzaju strat.

15.000 certyfikatów

Paryż, 14. 4. ŻAT. „Havas" donosi z Jerozolimy, że **Egzekutywa Agencji Żydowskiej zażądała na bieżące półrocze kwiecień—październik 1937 szedulu w wysokości 15.000 certyfikatów.**

Doniosłe narady na Zamku

Warszawa, 14. 4. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności marszałka Śmigłego Rydza — pp. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowskie go, wicepremiera inż. Kwiatkowskiego i ministra spraw zagranicznych J. Becka.

Warszawa, 14. 4. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj pana ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Dr. Alfred Biłyk wojewodą lwowskim

Warszawa, 14. 4. PAT. Pan Przydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego wojewodę tarnopolskiego p. Alfreda Biłyka wojewodą lwowskim.

Tym razem -- w Kownie

Ryga. 14. 4. PAT. Z Kowna donoszą: Wykład dyrektora żydowskiego funduszu „Keren Hajesod" L. Jaffego, który przybył z Palestyny do Kowna, został natychmiast po rozpoczęciu zerwany przez grupę rewizjonistyczną, przy czym omal nie doszło do bójki. Jeden z członków tej grupy wystąpił z żądaniem wyjaśnienia, dlaczego rewizjonistom nie wydaje się w dostatecznej ilości certyfikatów na wyjazd do Palestyny. Policja nie mogąc dać sobie rady z awanturnikami zamknęła zebranie. *W nocy rewizjoniści, przybyli przed hotel, gdzie zamieszkał Jaffe i urządzili demonstrację. W biurze palestyńskim demonstranci wybili szyby.*

Dodatnie saldo bilansu handlowego

Warszawa, 14. 4. PAT. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w marcu rb., według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, następująco:

Przywóz 279.747 ton, wartości 106.657 tys. zł.

Wywóz 1.241.930 ton, wartości 107.841 tys. zł.

Dodatnie saldo w marcu rb. wyniosło 1.184 tys. zł.

W porównaniu z lutym rb. handel zagraniczny w marcu wykazał olbrzymi wzrost, gdyż przywóz zwiększył się o 25,136 tys. zł., wywóz zaś wzrósł o 15.565 tys. zł.

* * *

Warszawa, 14. 4. PAT. W dwóch pierwszych miesiącach rb. daje się zauważyć dalszy wzrost eksportu towarów polskich do krajów zamorskich, który już dość wyraźnie zaznaczył się w r. 1936. Wartość eksportu polskiego do tych krajów wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem z roku ubiegłego o okrągłe 85 proc. i wyniosła 37.700 tys. zł.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa, 14. 4. PAT. W ciągu pierwszej dekady kwietnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0.8 miln. zł. do 406,7 miln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 0,1 do 35,5 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 7,8 miln. do 47,9 miln. zł.

Pozycja inne aktywa zwiększyła się o 1,2 miln. do 215,0 miln. zł., pozycja zaś „inne pasywa" uległa zmniejszeniu o 2,2 miln. do 224,2 miln. Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 13,5 miln. do 241,0 miln. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian spadł o 25,8 miln. do 973,8 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 36,48 procent. Stopa procentowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 14. 4. (Sin) Dziś w drugim dniu ciągnienia III klasy loterii państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

I ciągnienie: 10.000 zł. — 12567 16576 134118 138645; 5.000 zł. — 104717 92060 129308 178672; 2.000 zł. — 99694 126126; 1.000 zł. — 18991 53700 82776 98713 168425 173595.

II ciągnienie: 30.000 zł. — 162990 175046; 20.000 zł. — 37286; 15.000 zł. — 20686; 10.000 zł. — 74281 96424; 5.000 zł. — 14099, 168757; 2.000 zł. — 34241 73765 169404; 1.000 zł. — 40511 59714 100793 107467.

BLUZKI jedwabne damskie, najnowsze modele w **dużym wyborze.**
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

Z DNIA

„Schlagt sie tot!“

KRAKÓW, 15 kwietnia.

Dla nas nie było to żadną niespodzianką, że losy katolicyzmu w Niemczech z biegiem czasu upodobnią się całkowicie do losów brutalnie prześladowanego żydostwa niemieckiego. Walka z żydostwem była tylko pierwszym etapem realizacji programu hitlerowskiego, którego nieuniknioną konsekwencją musiała być walka z chrystianizmem w ogóle, a z katolicyzmem w szczególności. W sprawie żydowskiej narodowy socjalizm wystrzelił już cały proch — potrzebny jest więc państwu totalnemu dalszy kozioł ofiarny. Brutalny i chamski antysemityzm streicherowski przejadł się już do cna i nie „chwyta“ więcej. „Dynamizm“ hitlerowski musi się więc wyładować w innym kierunku. A że tak zohydzone przez propagandę hitlerowską elementy żydowskie zazębiają się bardzo ściśle o Nowy Testament i podstawowe zręby chrystianizmu, przeto naturalną rzeczy koleją musi być wydana nieubłagana walka już nie tylko Żydom, pół-Żydom i ćwierć-Żydom, ale i chrystianizmowi jako takiemu. Nie można hitlerowcom odmówić żelaznej konsekwencji w metodach działania.

Pogodzenie się Hitlera z „Mahometem“ neopogaństwa, starym generałem Ludendorffem, musiało rzecz jasna, doprowadzić do zaostrzenia brutalnego kursu antykatolickiego. A więc znów urządza się „pokazowe“ procesy księży katolickich oskarżonych o... komunizm i niemoralne zachowywanie się, przy czym aparat propagandy p. Goebbelsa postara się już o to, aby procesom tym nadano odpowiedni rezonans i rozgłos w społeczeństwie. Młodzież wychowuje się w nienawiści do duchowieństwa i zasad wiary chrześcijańskiej — a rozmiary intensywności i zaciekłość tej kampanii antyreligijnej mogłyby przyprawić o szczerą zazdrość przywódców akcji bezbożnictwa w sowietach, w 20-tym roku rewolucji bolszewickiej. Ks. Kosibowicz w poważnie redagowanym organie Jezuitów, w „Przeglądzie Powszechnym“ cytuje następującą piosenkę śpiewaną przez młodzież niemiecką, a skierowaną przeciwko duchowieństwu katolickiemu:

Schlagt sie tot! Die schwarzen Hunde,
Die die Seele unseres Volkes schänden —
Schlagt sie tot! Die Seelenmörder,
Die das Erbbild unseres Volkes töten.
Hütet euch vor dem, der da spricht:
„Wer mir will nachfolgen, der verleugne sich selbst“.
Denn was der Nazarener will, ist unser Untergang,
Unser Verderben...

„Kościół katolicki w Niemczech — stwierdza z melancholią ks. Kosibowicz — znajduje się obecnie w położeniu prawie-że(?) tragicznym. Terror totalizmu Trzeciej Rzeszy dosięga swego zenitu, otwierając przed katolikami w Niemczech perspektywy drogi krzyżowej, katakumb, a może i krwawego męczeństwa...“.

Jaka szkoda, że „Przegląd Powszechny“ przeznaczony jest tylko dla garstki intelektualistów, nieprzystępny zaś jest dla zwykłych prostaczków i ubogich duchem. Ci żywić się muszą nadal zatrutą strawą dostarczoną im przez różne „Małe Dzienniki“ itp. organy prasowe, które przemilczając dyskretnie wzrost kampanii antykatolickiej w Niemczech, dalej gloryfikują hitleryzm jako rewolucję „narodową“, dalej prowadzą ohydną pogromową agitację antyżydowską, utrzymaną jota w jotę w tym samym duchu i tonie, w jakim utrzymana jest kampania przeciw katolikom i księżom w Niemczech: „Schlagt sie tot!“. Czyżby to był przypadek tylko, że żadne z pism katolickich w Polsce (po za „Kurierem Warszawskim“) nie ogłosiło dotąd in extenso słynnej encykliki papieskiej o położeniu Kościoła katolickiego w Niemczech, który to historyczny dokument ogłasza natomiast w obszernych wyjątkach „żydowski“ i lewicowy organ emigracji niemieckiej „Das Neue Tagebuch“, redagowany przez Leopolda Schwarzschilda?

Rozumiemy dobrze, że dla „Małego Dziennika“ i jemu podobnych organów prasowych kwestia prześladowań katolików w Niemczech jest rzeczą dość „niewygodną“ i „drażliwą“. Przecież ten sam „Mały Dziennik“ okazuje stale duży zachwyt dla hitleryzmu, przecież nie tak dawno jeszcze ks. prałat Prądzyński dowodził na łamach endeckiego „Kuriera Poznańskiego“, że n i e m a sprzeczności pomiędzy hitleryzmem a nauką chrystianizmu, wszakże ks. Trzeciak nie ustaje w swej pogromowo-hitlerowskiej hecy antyżydowskiej, nadużywając nawet autorytetu papieża. Trudno doprawdy o większe zamieszanie pojęć i chaos ideologiczny.

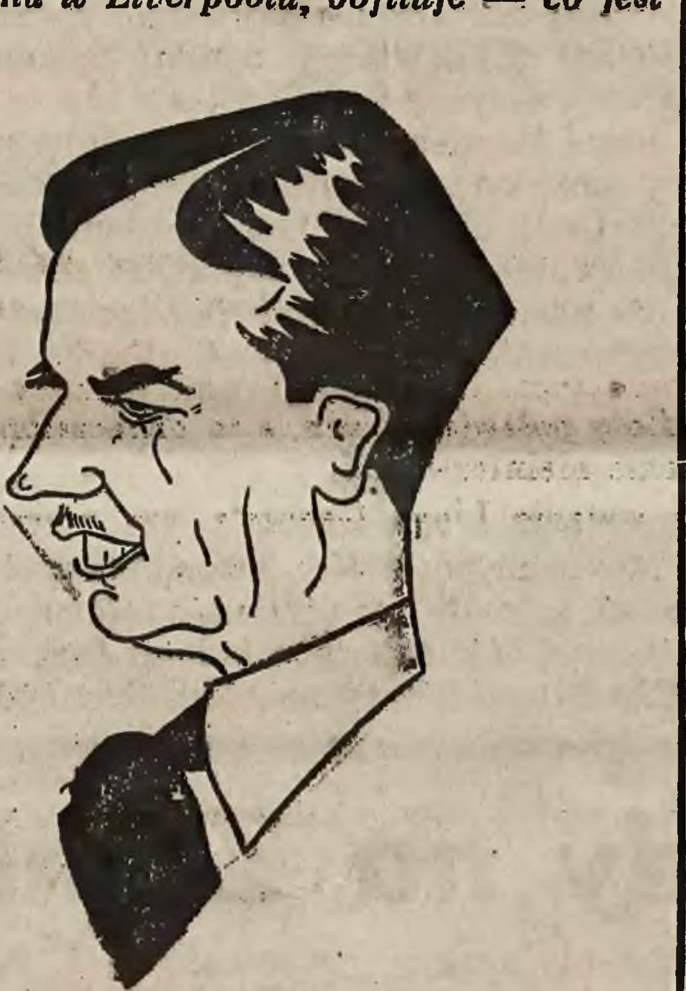
Chyba tylko to kompletne pomieszanie pojęć wytłumaczyć nam może ten niesłychany w swej ohydzie fakt, nad którym powinni ręce załamać wychowawcy młodego pokolenia i czynniki, którym powierzona została troska o zdrowie moralne i duchowe społeczeństwa, a szczególnie młodzieży — że oto na pogrzebie zmarłego oficera rezerwy — Żyda, byłego żołnierza armii generała Hallera, odznaczonego wszystkimi odznaczeniami bojowymi Polski i Francji, grupa młokosów zebrana w lwowskim domu akademickim ośmieliła się obrzucać obelgami uczestników pogrzebu, wznosząc iście „państwowo-twórcze“ okrzyki: „Heil Hitler“. Czy można niżej się stoczyć w upadku moralnym?

D. L.

Żyć i — dać żyć innym

KRAKÓW, 15 kwietnia.

Ostatnia wielka mowa, wygłoszona przez ministra Edena w Liverpoolu, obfituje — co jest



MIN. EDEN

zresztą rzeczą najnaturalniejszą w świecie — w cały szereg momentów natury politycznej. Ale obok tego snuje się po przez mowę brytyjskiego ministra pewna nić, pewien wątek myśli, który, choć z polityki zrodzony, jest właściwie pewnym wyznaniem wiary, zachowującym swoją ważność i swoje znaczenie także w oderwaniu od polityki ogólno europejskiej, pewnym credo, w którym uderzają momenty raczej o g ó l n o l u d z k i e. I pozwolimy sobie na twierdzenie, że jeśli polityczna część przemówienia Edena jest niezawodnie ważna, to ta wzmiankowana już część ogólna, jest o wiele bardziej ciekawa i o wiele bardziej wymowna.

Bo to, co Eden powiedział o polityce mocarstw europejskich wobec hiszpańskiej wojny domowej, jest w gruncie rzeczy niczym innym, jak tylko powtórzeniem zasad i wytycznych, które należą już do żelaznego kapitału dyplomacji jako takiej. Nie jest nowe zapewnienie, że Anglia bronić będzie wytrwale nieinterwencji w Hiszpanii, że z całą powagą odnosić się będzie do organów kontrolujących granice hiszpańskie, że pogwałcenie układu nieinterwencyjnego i dalszą wysyłkę ochotników do Hiszpanii uważać będzie za groźny powód do konfliktów, których uniknąć musi każdy, komu zależy na utrzymaniu pokoju.

To pokojowe nastawienie Edena każe mu w dalszym ciągu przedstawić olbrzymie zbrojenia angielskie nie jako pobrzękiwanie szabelką, nie jako cel sam w sobie, ale tylko jako środek do celu. Z tego samego źródła płynie też ostrzeżenie, wyraźnie skierowane w stronę Niemiec, że Anglia nigdy nie dopuści do akcji, która mogłaby podzielić Europę na dwa uzbrojone obozy. Jeśli zaś brytyjski minister spraw zagranicznych stwierdza, że na terenie europejskim nie ma mowy o wojnie krótkotrwałej i że ta właśnie świadomość powinna tylko wzmocnić dążenie do pokoju — to każdy chyba łatwo się domyśli, pod czyim adresem głównie te słowa były wypowiedziane. Bo chyba już powszechnie wiadomo, jak gorące debaty toczyły się przed niedawnym stosunkowo czasem, w niemieckim sztabie generalnym na temat zagadnienia, czy armia Trzeciej Rzeszy gotowa już jest do wojny na dłuższą metę, czy też tylko do gwałtownej lecz krótkotrwałej wyprawy zbrojnej...

I nie stałaby się ta mowa Edena w y d a r z e n i e m, gdyby nie te szczere i proste, a jakże prawdziwe słowa, zawarte w dalszych jej ustępach. Po prostu nic do nich dodać nie należy. Taka leży siła w ich szczerości, tak ujmują swą bezpośredniością, że nazwać by je należało — a p e l e m d o s u m i e n i a n a r o d ó w.

Eden miał odwagę przypomnieć dzisiejszej Europie, którą pożera jad nienawiści i którą trawi zło, — rzeczy, które zdawałoby się, należeć powinny do prawd elementarnych, a które niestety tak szybko poszły w zapomnienie.

„Dobre stosunki między krajami zapanować mogą tylko wówczas, kiedy weźmie się pod uwagę nie tylko własne interesy, ale też interesy i prawa innych krajów. Ż y ć i p o z w o l i ć ż y ć i n n y m — oto jedyna zasada, jaką należy stosować wobec innych krajów. Bardzo dużo zyskamy, gdy dojdziemy do uświadomienia sobie, że tolerancja jest dowodem siły“.

Takie to stare — a jednak takie to nowe! Możnaby tylko w jednym kierunku pozwolić sobie na drobną poprawkę, która zresztą z pewnością nie będzie odbiegała od intencji ministra Edena. Eden mówi o dobrych stosunkach między różnymi k r a j a m i, ale te same zasady są niemniej warunkiem dobrych stosunków między różnymi n a r o d a m i, zamieszkałych na terenie jednego kraju. I tu „tolerancja jest dowodem siły“. I tu zasada: „żyć i pozwolić żyć innym“ jest jedynie możliwa i jedynie racjonalna.

I z tego punktu widzenia patrząc na tę ogólną stronę mowy Edena, my Żydzi, chyba śmiało odnieść możemy do siebie to, co brytyjski minister powiedział o narodzie hiszpańskim:

„Niezależnie od tego, jaki będzie ostateczny rezultat walk, naród hiszpański zachowa jak w poprzednich stuleciach tę dumną niezależność, która stanowi jego charakterystyczną cechę. Istnieją 24 miliony powodów ku temu. A powodami tymi są — 24 miliony Hiszpanów“.

Jeśli o nas chodzi, odmienne nieco są nie p o w o d y, ile raczej — c y f r y. Dla nas — istnieje 17 milionów powodów. A powodami tymi są — 17 milionów Żydów.

H. P.

KUPON Nr. 1

I. KONKURS LETNI
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Iwonka“ w Krynicy
Pensjonat „Nasz Dom“ w Krynicy
Pensjonat „Palace“ w Zakopanem
Pensjonat „Trzy Róże“ w Ustroniu

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN
Adria — Atlantic — Bagateia — Uciecha
Ważny 15. IV. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,
lub w Adm. »N. Dziennika«, Orzeszkowej 7.

Epilog krwawych dni w Mińsku Mazowieckim

4 zasądzeni po 6 miesięcy więzienia -- reszta uniewinniona

Warszawa, 14. 4. PAT. W sądzie okręgowym w Warszawie odbyła się dzisiaj rozprawa przeciwko 10 oskarżonym o zajścia antyżydowskie w Mińsku Mazowieckim w dniu 4 czerwca 1936 r.

Wszyscy podsądni oskarżeni byli z art. 163 k. k.

Po całodziennej rozprawie o godz. 16 zapadł wyrok, mocą którego skazani zostali: *Józef Kuta, Kazimierz Budek, Czesław Olszewski, Stanisława Wasiakówna na 6 miesięcy więzienia, Józef Polkowski (małoletni) na 6 miesięcy domu poprawy z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata i oddanie go pod dozór ojca. Marian Świętochowski, Józef Kiwicz, Jan Wilk, Bolesław Sitnicki i Bolesław Pustosza zostali uniewinnieni.*

* * *

Warszawa, 14. 4. (Sin) Doręczony został akt oskarżenia o zajścia w Czyżewie. Zajścia te miały miejsce jesienią ub. roku bezpośrednio po podobnych incydentach w Wysokim Mazowieckim i Łomżyńskim przeciwko ludności żydowskiej.

„Cofamy się krok za krokiem przed dyktatorami“

Ciężkie zarzuty pod adresem rządu angielskiego w Izbie Gmin

Londyn, 14. 4. PAT. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Izby Gmin zabrał głos leader Labour Party Attlee, który omawiając sytuację na wodach hiszpańskich w pobliżu Bilbao zgłosił wniosek wymierzony przeciwko rządowi, wyrażając ubolewanie z powodu braku opieki rządowej nad okrętami brytyjskimi, uprawiającymi legalny handel.

Attlee m. in. oświadczył: Postępowanie rządu uprzedzającego brytyjskie okręty, by nie wchodziły do portu w Bilbao równa się rezygnacji z praw, których W. Brytania zawsze broniła w stosunku do brytyjskiej żeglugi handlowej. Jest to zgoda na poważne pogwałcenie prawa międzynarodowego. Uważam, iż postępowanie rządu zasługuje w najwyższym stopniu na potępienie przez izbę — zakończył Attlee, rozpatrując sytuację z punktu widzenia Labour Party.

JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA
prowadzi przez los z kolektury
BRACIA SAFIER, Kraków Rynek Gł. 6.

Sir John Simon, który przemawiał następnie, oświadczył, że Attlee pominął szereg różnych względów. Zdaniem mówcy postępowanie rządu jest całkowicie usprawiedliwione, a wniosek zgłoszony przeciwko rządowi powinien być, zdaniem jego, odrzucony.

Sir John Simon przypomina, że W. Brytania przystąpiła do nieinterwencji i że celem wymiany not angielsko-francuskich w sierpniu r. ub. było uniknięcie komplikacyj, mogących zniweczyć dobre stosunki międzynarodowe, oraz ścisłe powstrzymanie się od wszelkiej ingerencji pośredniej i bezpośredniej w wewnętrzne sprawy Hiszpanii. Zanim się poweźmie pospieszny sąd o tej nowej sprawie ochrony statków na wodach biskajskichc — mówił dalej minister — należy pomyśleć o tym, co było w sierpniu i wrześniu 1936 r. gdy rząd hiszpański ostrzegł różne marynarki handlowe przed wjazdem do niektórych portów hiszpańskich. W okresie tym doradzano statkom handlowym nie wpływanie do portów mniej lub więcj stale kontrolowanych przez okręty hiszpańskie. Wówczas też nie było rzeczą ani rządu, zwalczającego wojnę domową, ani powstańców przeszkadzać żegludze handlowej na pełnym morzu. Są to rzeczy, stojące absolutnie na jednej i tej samej płaszczyźnie. Brytyjska marynarka handlowa uprzedzona została w tym czasie i nie było wówczas najmniejszej sugestii czy podejrzenia, że nie przystępuje się do nieinterwencji. Jeżeli wówczas było wszystko jak należy, to jak można dziś mówić, że w tej sprawie Bilbao mamy nowy stan rzeczy i przyjmujemy zupełnie nową politykę, zdradzającą nasze doktryny oraz stawiać votum nieufności.

W czasie wywodów ministra opozycja niemal nieustannie przerywa mu okrzykami szyderczymi, tak iż w pewnym momencie minister siada. Po uciszeniu się izby sir John Simon kontynuuje swą mowę, opisując sytuację w Bilbao na podstawie głównie informacyj admiralicji. W piątek — oświadczył minster — rząd postanowił poinformować brytyjskie statki handlowe, iż byłoby pożądane, aby na razie nie wchodziły one do portów baskijskich ze względu na niebezpieczną sytuację. Wszystkie wydane zarządzenia są podobne do zarządzeń z sierpnia r. ub., wskutek tego wniosek o votum nieufności nie ma żadnego uzasadnienia. Według danych admiralicji, cały rejon pod Bilbao i Santander jest podminowany. Dla czego nie bierze się tego pod uwagę? Marynarka brytyjska mogłaby utorować sobie drogę do każdego portu hiszpańskiego, lecz jedynie przy pomocy wielkiej floty poławiaczy min, a to oznaczałoby porzucenie nieinterwencji.

Na pytanie Lloyd George'a, czy marynarka brytyjska chronić będzie żeglugę brytyjską w razie, gdyby statki zaatakowane zostały przez okręty wojenne gen. Franco, sir John Simon odpowiedział: Niewątpliwie rząd brytyjski nie może tolerować przeszkód dla żeglugi brytyjskiej. Nie umiem, będąc uczciwym, oskarżać W. Brytanię o nietrzymanie się zasad nieinterwencji. Obecna polityka nie jest wyrazem kapitualcji przed jakimkolwiek rządem. Daleki od przyjmowania nowej polityki. Rząd czyni obecnie na północy to, co uczynił jesienią r. ub. na południu. Uważam — dodał minister — za korzystniejsze dla W. Brytanii, aby była krajem przyjaznym, który uczciwie stara się o to, by nie stanąć ani po jednej, ani po drugiej stronie. W zakończeniu minister wezwał Izbę, aby poparła rząd w tej sprawie.

Przewódca liberałów Archibald Sinclair oświadcza, iż nutą dominującą w przemówieniu sir Johna Simon było: „Nie ruszajcie gen. Franco i jego patriotów hiszpanskich“. Zdaniem mówcy, polityka nieinterwencji nie powstrzymała jeszcze interwencji włoskiej i niemieckiej, natomiast wstrzymała całkowicie wszelkie mieszanie się Francji i W. Brytanii. Obecnie zamierza się odebrać rządowi Basków prawo nabywania środków żywności, ażeby ratować ludność cywilną od śmierci głodowej. Akcja rządu, doradzająca statkom handlowym nie wchodzenia do portu w Bilbao, stanowi mieszanie się do spraw wewnętrznych Hiszpanii. Dzieje się to samo, co było w sprawie Abisynii. Cofamy się krok za krokiem przed dyktatorami. Układ o nieinterwencji powinien być skrupulatnie przestrzegany przez wszystkie strony i nie powinien godzić w prawa do handlu rządu baskijskiego.

Ohyda

Nowy Jork 14. 4. PAT. Jak donoszą z Grenady w stanie Missisipi tłum napadł na więzienie, gdzie byli osadzeni dwaj murzyni, którzy dokonali mordu na białym człowieku. *Tłum wywlókł murzynów z celi i tuż w pobliżu więzienia przywiązał ich do drewnianych belek i spalił.*

DO KĄPIELI PIĘCIORACZKÓW KANADYJSKICH używa się jedynie mydła PALMOLIVE

GDY BYŁY BARDZO MAŁE KĄPANO JE WYŁĄCZNIE W OLEJKU OLIWKOWYM.

ROZUMIEM, ZAPEWNE DLATEGO, ŻE OLEJEK OLIWKOWY JEST IDEALNY DLA DELIKATNEJ SKÓRY.



OBECNIE, GDY SĄ TO JUŻ TAKIE DUŻE DZIEWCZYNKI, UŻYWAJĄ ONE WYŁĄCZNIE PALMOLIVE— MYDŁO WYRABIANE NA OLEJKU OLIWKOWYM. NIECH DOKTÓR WYJAŚNI, DLACZEGO...



SŁUCHAMY PANA, DOKTORZE DAFOE!

Reprodukcja wzbroniona.

PO PRZYJŚCIU NA ŚWIAT I PRZEZ PEWIEN CZAS POTEM, PIĘCIORACZKI KANADYJSKIE KĄPANE BYŁY W OLEJKU OLIWKOWYM. Z CHWILĄ GDY MOŻNA BYŁO KĄPAĆ JE W WODZIE Z MYDŁEM, WYBRALIŚMY WYŁĄCZNIE MYDŁO PALMOLIVE DO CODZIENNEJ KĄPIELI TYCH SŁAWNYCH W CAŁYM ŚWIECIE DZIECI.



Dr. ALLAN ROY DAFOE

Matko! Czy Twoje dziecko, Twój najdroższy skarb, może być kąpane mniej delikatnym i łagodnym mydłem, aniżeli to mydło, które wybrano dla delikatnej skóry małych pięcioraczków?

Ty również, Piękna Pani pragniesz, aby cera Twa była delikatna, gładka i świeża przez długie lata! Dlaczego więc nie dbać o cerę, stosując niezrównany zabieg kosmetyczny, jaki zapewnić może tylko tajemna mieszanina olejów oliwkowego i palmowego w mydle Palmolive.



Wyrabiane na olejku oliwkowym dla zachowania pięknej cery przez długie lata!

Wojska rządowe posuwają się naprzód

Madryt. 14. 4. (B) Według ostatnich wiadomości z frontu hiszpańskiego wojska rządowe posunęły się naprzód o 16 klm i stoją teraz w odległości 116 km od Madrytu.

Także z frontu Guadarrama sygnalizują, że wojska rządowe posunęły się naprzód o 8 km.

Otwarcie światowej wystawy w Paryżu będzie odroczone

Paryż, 14. 4 (R). W ministerstwie handlu odbyła się konferencja z udziałem min. Bastiga oraz gen. komisarza wystawy p. Labbe. P. Labbe poinformował, że z powodu trudności technicznych, otwarcie wystawy paryskiej, które miało nastąpić 3 maja br. będzie odroczone. Podobno otwarcie wystawy ma nastąpić dopiero 23 maja br.

Min. Bastid po zakończeniu obrad, oświadczył dziennikarzom, iż jakkolwiek informacje o odroczeniu wystawy do 23 maja nie są ścisłe to jednak termin otwarcia będzie zdecydowany w najbliższym czasie. Z tego oświadczenia wnioskują, że opóźnienie otwarcia wystawy jest już faktem dokonanym. — Sprawa ta będzie zdecydowana prawdopodobnie na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów.

PRZEGLĄD * PRASY *

Bez komentarzy

Plotka?

„Na Radzie Ministrów min. Świętosławski miał poprzeć swój wniosek o zamknięciu stowarzyszeń adakemickich następującym przykładem. Podobno petarda z ul. Koszykowej, która niecałkowicie wybuchła, była zrobiona z odłamanej rury od kaloryferu; okazało się właśnie, że takiego samego kawałka brakowało przy jednym z z kaloryferów na Politechnice. Min. Świętosławski miał uderzyć ręką w stół i powiedzieć: „Nie można pozwolić, by młodzież posługiwała się urządzeniami państwowymi do niszczenia sklepów żydowskich". Ten argument miał przeważyć szalę zwycięstwa na stronę min. Świętosławskiego.

(„Słowo")

Nie krępować się sprzecznością...

„Rzeczą propagandy jest, w zależności od potrzeby, agitować jedną z niezliczonych dusz obywatela Antoniego, zwracać się do niego raz jako do Polaka, drugi raz jako ojca rodziny, sportowca, mieszkańca miasta Krakowa, członka Towarzystwa Metapsychicznego, zapalonego zbieracza fajek porcelanowych i t. d.

Nie krępować się sprzecznością niektórych żądań i apelów, nic nie szkodzi, aby tylko każdy apel trafił na którąś strunę osobowości, a wtedy wszystko będzie w porządku. Bo nie obywatele łączą się w akcji politycznej, a ich impulsy, które często u tej samej osoby bywają różne".

(„Zaczyn", organ płk. Koca)

Pogromcy komunizmu

„Pomiędzy pogromcami komunizmu jest wielu ludzi, którym nie chodzi o niebezpieczeństwo komunizmu, lecz tylko o swoje interesy osobiste lub o interesy swej klasy. Są interesy uprawnione, którym zagraża komunizm, ale są także interesy nieuprawnione, jak niezasłużone przywileje, dochody bez pracy, czerpane z krzywdy bliźniego, władza, opierająca się tylko na przemocy i płynące z niej korzyści. Użytkownicy niesprawiedliwego stanu rzeczy należą do najgłośniejszych pogromców komunizmu i słuszną i sprawiedliwą walkę z niesprawiedliwością, wyzyskiem i nadużywaniem władzy piętnują jako komunizm, a jeśli tego nie czynią osobiście, to jako władcy pieniądza, rządzącego dziś światem, wynajmują sobie jednostki, które za dobrą opłatą, pod płaszczykiem walki z komunizmem zwalczają słuszne dążenia do usunięcia wyzysku i niesprawiedliwości z naszego zbiorowego życia. To są ludzie najniebezpieczniejsi, którzy skuteczniej prostują drogi dla komunizmu od najzagorzalszych komunistów".

(„Polonia")

Złodziej też musi żyć

Sąd Okręgowy w Radomiu rozpatrywał ostatnio sprawę trzech sołtysów o kradzież, czyli o delikatne t. zw. „przywłaszczenie". Wszyscy trzej, a mianowicie: Korczak (ten przytycki — Red. N. Dz.), Heba i Kolenda — skazani zostali na więzienie i pozbawienie praw obywatelskich.

Gdzie „pointa" — zapytają państwo.

Niestety — pointa jest już znana i nawet cokolwiek stępiona: wszystkim trzem złodziejom wykonanie kary naturalnie zawieszono.

Na trzy lata.

Żeby mieli możność rozwinięcia nowej „pożytecznej" działalności - prawdopodobnie...

(„Świat")

Temida bez opaski

Toczy się w Berlinie proces przeciw czterem księżom katolickim o przygotowywanie „zdrady stanu" wraz (!) z komunistami... Ksiądz katolicki i komunista — w jednej parze! Oto, co chce „sprawiedliwość" III Rzeszy wmówić w niekrytyczną opinię!

Księża zapewne będą skazani. Bo tego wymaga najnowszy kurs polityki III Rzeszy. Zohydzić kler katolicki i Kościół... A „sprawiedliwość" musi jej w tym dopomóc.

Temidę, grecką boginię sprawiedliwości, przedstawiano jako postać z zawiązanymi oczyma. Miało to znaczyć, iż jest ślepa na względy ludzkie. **Opaska na oczach Temidy ma w państwach totalnych inne znaczenie: sprawiedliwość jest ślepym narzędziem polityki.**

(„Głos Narodu")

Jeszcze o Temidzie

Nazajutrz po procesie Kijaka oskarżonego o zamach bombowy w Wilnie i zwolnionego przez sąd, odbył się proces trzech żydowskich furmanów, oskarżonych o pobicie w czasie zajść listopadowych szoferów Polaków. Wyrok brzmiał: jeden został skazany na 2 i pół roku więzienia, drugi na jeden rok więzienia, trzeci został uwolniony.

(„Hajnt")

(Rb)

WIELKA WYGRANA
3 kl. 38 loterii

zł 50.000

na Nr. 150083
również padła w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Centrala, Marszałkowska 154, konto P. K. O. 18814

Hitleryzm -- pomostem dla bolszewizmu

Ciekawe wynurzenia biskupa katolickiego

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Wiedeń, 14. 4. (Z). W odczycie o Nietzschem, wygłoszonym w wiedeńskim „Kulturbund" przez biskupa dra Hudala znalazło swój wyraz gwałtowne potępienie niszczących mocy bolszewizmu i narodowego socjalizmu. Biskup Hudal upatruje w nienawiści Nietzschego do chrześcijaństwa i państwa chrześcijańskiego źródła bolszewizmu i narodowego socjalizmu, szczególnie w wersji „Deutsche Glaubensbewegung". Prelegent polemizował przede wszystkim z Haurem i hr. Reventlowem, podczas gdy Ludendorffa nie traktuje serio. „Deutsche Glaubensbewegung", zdaniem Hudala, jest religijnym spartakizmem Trzeciej Rzeszy, a zarazem pomostem światopoglądowym ku rosyjskiemu bolszewizmowi, od którego różni się tylko pod względem taktyki, a nie ideologii. Cały szereg podstawowych dogmatów Trzeciej Rzeszy nie ma nic wspólnego z germanizmem, lecz oparty jest na obcych wpływach. Nie brak nawet wpływów Spinozy(?), który wszak był Żydem. W wielu szczegółach działalności propagandowej pokrywa się rosyjski bolszewizm całkiem dokładnie z narodowym socjalizmem. Jest to przyczajony spartakizm, który przygotowuje grunt niemiecki do przejęcia bolszewizmu. Zwycięstwo „Deutsche Glaubensbewegung" w szeregach partii narodowo-socjalistycznej oznaczałoby początek bolszewizacji narodu niemieckiego.

Hitler jednak zgodzi się na politykę prosowiecką?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 14 .4. (C) Wyżsi oficerowie niemieccy odbyli ostatnio tajną konferencję z przedstawicielami generalicji sowieckiej, w sprawie zaciśnienia węzłów współpracy między obydwoma państwami. Tutejszy „Sunday Chronicle", które o tym donosi, dodaje, że po tej konferencji, oficerowie niemieccy przyjęci zostali przez Hitlera, na którego relacje w sprawie konieczności porozumienia się z Rosją, wywarły silne wrażenie. Pod wpływem tych sugestyj führer zwołał na naradę generała Blomberga, Goeringa oraz Ludendorffa.

Wspomniane pismo wywodzi w dalszym ciągu, iż przedstawiciele wojskowości niemieckiej stoją na stanowisku, że gdyby podczas wojny światowej Rosja była stała u boku Niemiec, żadna siła na świecie nie potrafiłaby się im przeciwstawić. W dalszym ciągu zaznaczyli, że jak długo Niemcy nie zdobędą poparcia Sowietów, pozostaną one w dalszym ciągu zagrożone, mimo różnych paktów przymierza i układów o nieagresję.

Hitler miał wysunąć przeciwko temu punktowi widzenia zarzut, że przymierze niemiecko-japońskie posiada conajmniej znaczenie taksamo doniosłe i może być przeciwwagą przeciwko ewentualnym sowieckim zakusom. Mimo to jednak pod wpływem dalszych wywodów przedstawicieli niemieckiej generalicji, Hitler pozostawił sobie jeszcze czas do namysłu. Decyzja jego ma zapaść ostatecznie już w dniach najbliższych, a „Sunday Chronicle" daje wyraz przekonaniu, że Hitler wypowie się jednak za zmianą frontu antysowieckiego i za wszczęciem rokowań, które miałyby w konsekwencji doprowadzić do porozumienia między Niemcami a Rosją.

Przy objawach zatrucia, wywołanych spożyciem zepsutych potraw, natychmiastowe zastosowanie szybko i pewnie działającej naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, jest bardzo cennym środkiem leczniczym. Zalecana przez lekarzy.

Przeciw zbyt wczesnemu ujawnianiu archiwów dyplomatycznych

Waszyngton, 14. 4. PAT. Departament stanu na skutek interwencji kilku wielkich mocarstw, których nazwiska komunikat urzędowy nie wymienia — postanowił zmienić system wydawnictwa aktów politycznych i dyplomatycznych, ogłaszanych dotychczas po upływie 15 lat. **Mocarstwa te zaprotestowały przeciw zbyt krótkiemu okresowi dzielącemu wypadki od ich ogłoszenia, jako mogącemu wywołać kłopotliwe dla nich komplikacje.** Obecnie ogłoszone będą po 15 latach tylko dokumenty, dotyczące polityki wewnętrznej. **W dziedzinie polityki zagr. termin ten rozszerzono do lat 18.** Dotąd wydał departament stanu 41 tomów dokumentów i korespondencji dyplomatycznej. W najbliższej przyszłości wyjdzie tom, obejmujący tajne dokumenty z dziedziny stosunków sowiecko-amerykańskich w r. 1919.

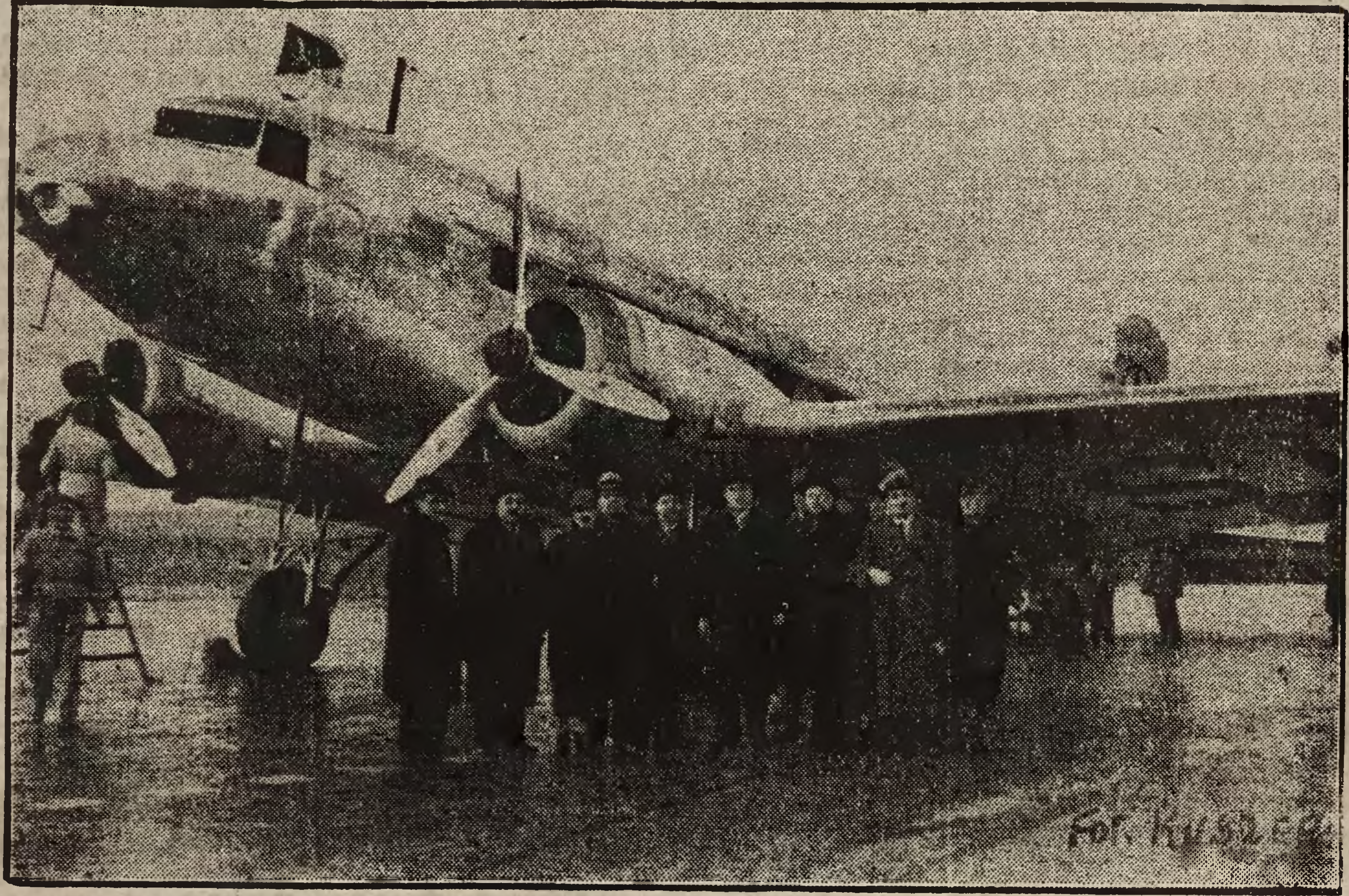
JÓZEF THON **Kartki z podróży powietrznej do Erec**

LOTEM DO PALESTYNY

I.

Start aeronautów

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") TEL AWIW, w kwietniu



„DOUGLAS" NA CHWILĘ PRZED ODLOTEM DO PALESTYNY

„Panowie pasażerowie zechcą wysiąść — jesteśmy w Lyddzie". Tymi słowy zwrócił się do nas oficer nawigacyjny naszego „Douglasa", który w ciągu jednej doby przeniósł nas z Warszawy do Tel Awiwu, odległego o niespełna 3 i pół tysiąca kilometrów.

Kiedy to było właściwie?

Czy to sen, czy jawa? Gdy nas żegnano przy blaskach zimnego jeszcze, macoszego słońca na pięknym lotnisku na Okęciu pod Warszawą, wskazywał zegar umieszczony na portalu dworca lotniczego godzinę 13-tą, mówiąc językiem „przedpotopowym": pierwszą w południe, a kartka kalendarza — dzień 5 kwietnia, poniedziałek.

Tysięczny tłum rozentuzjazmowanych widzów historycznego lotu otacza trybunę, z której fale radiowe niosą na świat cały — jak nam teraz w Palestynie opowiadają słuchano tych przemówień w skupieniu także tutaj — słowa powitań i pożegnania zarazem, wyrazy radości i oczekiwania.

Jeszcze jedno zdjęcie, jeszcze jeden uścisk dłoni, kwiaty z szarfami biało - niebieskimi mają nam znaczyć cel naszej podróży, aż pada słowo: Prosimy zająć miejsca. Startujemy. Na szybce matowej kabiny pojawia się znany rodzinie pasażerów lotniczych sygnał startu, motor zapuszczony wprawną ręką pilota zawarczał wściekle.

Zegar wskazuje godzinę odlotu, która od dni tylu wryła się śladem niezatartym w naszej świadomości: 13.05.

13,05!

13.05!! Start wolny! Wolny! Warkot się wzmaga. Wyją motory.

Start! Start!

1500 HP pracuje!

Start!!!

Pierwsza podróż stałej komunikacji pasażerskiej na szlaku powietrznym Polska - Palestyna, a ściślej: Warszawa - Tel Awiw - Jerozolima rozpoczęta!!

Do Palestyny leci siedem osób. To właściwie nie od razu daje się obliczyć. Wszak samolot nasz ma 14 miejsc pasażerskich i wszystkie są zajęte. To pasażerowie do Lwowa, Czerniowiec, Bukaresztu, Sofii, którzy nam będą towarzyszyć na poszczególnych odcinkach trasy. Inni przysiądą się później, nie zabraknie nawet tak zwyczajnych w kolei, ale tak nie zwykłych w kabinie samolotowej drobnych sporów z nowoprzybyłymi pasażerami w rodzaju: „Przepraszam to miejsce jest przeze mnie zajęte już od Warszawy, a pan wsiadł dopiero we Lwowie — czy w Czerniowcach".

Tradycyjne okrążenie honorowe nad lotniskiem, widać — bo słyszeć byłoby trudno z tej odległości — entuzjazm tłumów.

Lecimy.

Z szybkością kalejdoskopu przesuwają się znane nam, dawniejszym pasażerom trasy do Lwowa, widoki, Dęblina, zdala widać wieżyce Lublina. Silny wiatr przeciwny opóźnia nasz lot. Do Lwowa zajeżdżamy aż z — 5 minutowym opóźnieniem.

Żegnają nas tu przybyli delegaci Organizacyj, prasa, kilka słów pożegnania, rewizja paszportowa, dewizowa, wszystko z szybkością, dostosowaną do tego najnowocześniejszego środka komunikacyjnego, i już z dala majaczą Wysoki Zamek, znane nam gmachy i kopuły Lwowa.

Wicher nie ustaje. Spóźnienie rośnie. Już teraz można przypuszczać, że czeka nas na dalszej trasie emocja, jakiej nie wkalkulowaliśmy: pierwszy dla każdego z nas, nawet tych, którzy są weteranami w lotach pasażerskich a są tacy wśród naszej siódemki, lot nocny.

Z tą świadomością przelatujemy granicę pod Śniatynem. Minęły 3 godziny od wylotu.

Jesteśmy w Rumunii.

Rabin dr Hoffman deportowany z Niemiec

Budapeszt 14. 4. ŻAT. Do Budapesztu przybył rabin gminy żydowskiej w Frankfurcie dr. Jakub Hoffmann, który był ostatnio aresztowany przez Gestapo, po czym został deportowany z Niemiec. Stanowisko swe w Frankfurcie rabin dr. Hoffmann piastował przez 15 lat.

Koordynacja akcji na rzecz Żydów w Polsce

Londyn 14. 3. ŻAT. Na posiedzeniu Board of Deputies (Związek Gmin Żydowskich w Anglii) w odpowiedzi na zapytanie na temat sytuacji Żydów w Polsce, Laski zaznaczył, że sprawa ta była rozpatrywana w związku z pobytem Feliksa Warburga w Londynie. Na najbliższym posiedzeniu Boardu rozpatrzona będzie sprawa skoordynowania akcji żydostwa angielskiego w zakresie niesienia pomocy Żydom polskim z działalnością Jointu.

Manewry obok Tel Awiwu

Jerozolima 14. 4. ŻAT. Samorząd tel awiwski uprzedził mieszkańców, że w najbliższych dniach odbędą się manewry wojskowe w okolicach Tel - Awiwu, mianowicie w pobliżu rzeki Jarkon.

—><—

Kronika gospodarcza Palestyny

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW PALESTYŃSKICH DO ANGLII

Tel Awiw. (ŻAT) Z inicjatywy Agencji Żydowskiej i Związków przemysłowców żydowskich wyjechała, jak wiadomo, do Anglii 6-osobowa delegacja handlowa celem uzyskania większych kredytów i zwiększenia importu surowców i półfabrykatów angielskich. Angielskie ministerstwo handlu wraz z przedstawicielem handlowym w Jerozolimie opracowało projekt wycieczki, która umożliwi żydowskiej delegacji handlowej zetknąć się z brytyjskimi izbami handlowymi, organizacjami handlowymi i eksporterami.

SYRIA — IRAK — PALESTYNA

Jerozolima. (ŻAT) „Agence dOrient" donosi, że podczas pobytu francuskiego Wysokiego Komisarza w Syrii w Bagdadzie, usiłował on wpłynąć na rząd iraski, aby nie doszło do zawarcia układu handlowego z Palestyną, który mógł by wyrządzić szkodę syryjsko iraskim stosunkom handlowym. Ta sama Agencja donosi też, iż Wysoki Komisarz Syrii zdołał osiągnąć porozumienie z rządem Iraku w sprawie budowy szosy Bagdad—Haifa. Według tej wersji rząd Iraku zamierza na razie zrezygnować z budowy tej szosy.

Dziś, w kinoteatrze „WANDA“ nieodwołalnie po raz ostatni **DAMA KAMELIOWA z GRETĄ GARBO**
od jutra nowy przebój **NOC PRZED BITWĄ** W głównej roli: **ANNABELLA**

Nagonką antyżydowską nie można u nas nic osiągnąć...

Belgia odżegnywa się od antysemityzmu

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Bruksela 14. 4. (f) Faszyzm belgijski poniósł sromotną klęskę. Degrelle przepadł, stolica Belgii święci zwycięstwo. Na ulicach miasta przeszło pół miliona osób z radością obchodziło zwycięstwo demokracji. Ludzie wylegli na ulice, przybyli z bliższych i dalszych dzielnic Brukseli, oczekując rezultatów walki wyborczej. Na wszystkich ulicach widać obecnie zaciśnięte pięści, podniesione do braterskiego pozdrowienia frontu ludowego. Demokracja zwyciężyła. Uczeń Hitlera spodziewał się znacznego wzrostu głosów faszystowskich, ale poniósł porażkę. Szerokie warstwy ludowe na ulicach wyrażają obecnie głośno i otwarcie swą radość ze zwycięstwa.

„ON WISI!...

W dzień wyborów przybył naśladowca dyktatorów — Degrelle na nabożeństwo do kościoła w Brukseli. Wieczorem wywiesił pewien śmiałek na jednej z wież kościoła manekina, przedstawiającego Degrelle'a z napisem: „On wisi!“

Tłumy przelewają się obok kościoła. Ludzie śmieją się, gwiżdżą, chwytają się za boki i wołają:

— On wisi!

REXIŚCI UKRYWAJĄ SIĘ.

Dotychczas rozgłaszali rexiści Degrelle'a swe „hasła“ i wystawiali na widok publiczny swe odznaki. Obecnie nigdzie nie widać ani jednej odznaki rexistowskiej w butonierkach...

Rexiści wstydzą się. Lokal ich jest zamknięty. Spuszczono żaluzje w redakcji pisma prawicowego. Dookoła jest pusto i smutno. Krążą tylko patrole policyjne.

POD WRAŻENIEM ZWYCIĘSTWA.

Do budynku ministerstwa spraw wewnętrznych przybyli podczas obliczania głosów członkowie gabinetu. Rząd odbył specjalne posiedzenie. Przybył następca Vanderveldego socjalistyczny minister Vetres. Minister oświadczył z promieniejącą twarzą:

— Dzisiejsze wybory dowiodły, że metody hitlerowskie nie mogą się przyjąć u narodu belgijskiego, a nagonką antysemicką nie można u nas nic zdziałać.

Sensacyjne szczegóły ujawnia śledztwo w sprawie zamordowania inż. Zwangera

„Pałkor“ donosi z Jerozolimy: Śledztwo w sprawie zamordowania inżyniera Jakuba Zwangera z Ramat Gan obok Tel Awiwu doprowadziło do sensacyjnego odkrycia, że mordercy inż. Jakuba Zwangera stali w kontakcie z agentami niemieckiej „Gestapo“ w Palestynie. Jak wiadomo, podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu podejrzanych i zaaresztowanych osób znaleziono instalację mikrofonową, używaną do celu podsłuchu. Mikrofony były wmurowane do ścian pod wielkimi obrazami, wiszącymi w pokoju. Mikrofony te przenosiły każdy dźwięk do specjalnej stacji, która notowała wszystkie podsłuchane rozmowy, a znajdowała się w piwnicy domu. Jak się zdaje, właściciel wspomnianego domu stał w kontakcie z agentami obcego wywiadu, którym podawał informacje. Wspomniana instalacja była połączona ze specjalną radiostacją która sprowadzono na została z zagranicy. Policja wpadła na trop tych osób, które zainstalowały ową stację radiową, nie wiedząc jednakowoż, jakim celom ona służy.

Prócz tajemniczej stacji radiowej odkryto również szereg szyfrowanych notatek i listów.

Dwaj Żydzi aresztowani w związku z mordem popełnionym na inż. Zwangerze, nazywają się Scheinzwit i Müller. Jak donosi „Palestine“, Scheinzwit utrzymywał kontakt z „Deutsches Nachrichten-Büro“, którego centrala palestyńska znajduje się w Jerozolimie i wydaje biuletyny w języku arabskim.

Jak stwierdzono, inż. Zwanger został uduszony przez morderców, a po śmierci zmasakrowany sztyletami.

Dalsze dochodzenia w sprawie tajemniczego mordu prowadzone są przy pomocy licznych detektywów prywatnych pod bezpośrednim kierownictwem rządu palestyńskiego, który wykazuje znaczne zainteresowanie dla rezultatów śledztwa. Dochodzenia wprowadzone są równocześnie w różnych punktach kraju. Oczekuje się dalszych rewelacji w związku z tym tajemniczym mordem.

—<>—



Nie chcą iść na pasku Goebbelsa...

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzien.)

Londyn 14. 4. (z) Partia pracy postanowiła zabronić swym członkom udziału w podróży po Niemczech, która ma dojść do skutku na zaproszenie, wystosowane przez rząd Trzeciej Rzeszy do ponad 100 angielskich parlamentarzystów. Także wielu posłów z innych partyj, którzy pierwotnie przyrzekli swój udział w tej wycieczce, obecnie odmawia, gdyż podróż ta coraz bardziej przybiera charakter tournee propagandowego. Również brytyjskie ministerstwo komunikacji postanowiło nie delegować swych przedstawicieli na tę wycieczkę.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„WESELE FIGARA“

Komedia w pięciu aktach Beaumarchais'go Przekład Boya, inscenizacja i dekoracje K. Frycza.

Podczas piątego aktu, gdy Figaro spowiada się ze swego życia, myślałem sobie, że teatr jest dziwną instytucją. Oto wystawia się sztukę napisaną w roku 1778, a wystawioną po raz pierwszy w Komedii Francuskiej w roku 1784, a publiczność przyjmuje ją żywo, przerywając ustawicznie spowiedź Figara burzliwymi oklaskami. Bo te tyrady urwipołcia Figara są żywe, aktualne, tak jakby dzisiaj napisane. Czyżby się ludzkość tak mało zmieniła w przeciągu tych przeszło 150 lat? Gdy teraz w Berlinie wystawiają „Don Carlosa“, publiczność burzliwe bije oklaski, gdy markiz Posa rzuca dumnemu tyranowi w twarz „Sire, geben sie Gedankenfreiheit“. Teatr stał się teraz zabawką snobów, jest instytucją upaństwowioną, jest instrumentem państwowym, urabiającym opinię publiczną. Od czasu do czasu jednak przypomina sobie teatr, że jest przede wszystkim trybuną społeczną. Teatr grecki stworzył misteria religijne, ale jego kolebką była też a g o r a. Teatr często o tym zapomina, są jednak chwile, kiedy mu publiczność sama to przypomina...

Nie wierzę, by „Wesele Figara“ wywołało albo nawet przyspieszyło wybuch rewolucji francuskiej, nie ulega jednak wątpliwości, że było to sejsmografem rejestrującym podziemne wstrząsy, zachodzące w społeczeństwie francuskim, wstrząsy, które za kilka lat zajaśniały na horyzoncie łuną rewolucji. Rację ma Boy, pisząc w swym świetnym artykule, umieszczonym w programach teatralnych — w dziwny, a nawet mocno niesmaczny sposób dostał się ten artykuł w dzień premiery na szpalty jednego z dzienników krakowskich, — że świeżość tej sztuki uwalnia ją od potrzeby komentarza. Intryga jej jest szyta nieco grubymi ściegami i nacechowana jest melodramatyzmem utworów molierowskich. Komiczne na nas już robi wrażenie opowieść o dziecku skradzionym przez cyganów. Śmiejemy się dobrodusznie z tej nie bardzo pomysłowej satyry obyczajowej, z tych patetycznych tyrad przeciwko jaśnie urodzonym, z tej szarży, która arystokratów przedstawia jako matołów. Powiadamy sobie jednak, że tkwi w tym jakiś głębszy sens. Stary nasz Goldfaden, gdy mu czyniono gorzkie wymówki, że jego „Czarownica“, która teraz tyle narobiła hałasu z powodu świeżej jej przeróbki przez Mangera — jest sztuką „antysemicką“, bo w ujemnym świetle przedstawia obyczajowość żydowską, ojciec teatru żydowskiego odpowiedział, że teatr jest powołany do głoszenia prawdy. Ponieważ w społeczeństwie żydowskim panują zabobony, jego zadaniem jest walka z zabobonami. Molier swój teatr rozumiał też jako teatr walki.

Z ducha walki powstało też „Wesele Figara“. Każdy prawdziwy teatr jest w gruncie rzeczy teatrem walki. Akcja czy też anegdota schodzi tutaj na plan dalszy, ma tylko widzów zainteresować, by ich potem pobudzić do zadumy, zmusić do konfrontacji. Teatr, który tego nie czyni, wydaje sam na siebie wyrok śmierci. A każdy człowiek twórczy, gdy pisze w swej pracowni dramat, zapomina o oportuniźmie, nie liczy się z ostrożnością. Szczerze też podziwiać można odwagę Beaumarchais'go, który miał wszelkie powody do liczenia się z potentatami swego środowiska, a jednak ciska zatrute strzały satyry we wszystkie potęgi, które mogły być dla niego tak groźne. Zapłatany w mnóstwo procesów miał nawet odwagę niemiłosiernie kpić z wymiaru sprawiedliwości. Mimowoli powiadamy sobie, że nasza dzisiejsza, współczesna nam satyra jest łagodna i niewinna w porównaniu z satyrą twórcy „Wesela Figara“. Dzieje się to być może dlatego, że stróże „ładu i porządku“ są teraz o wiele potężniejsi, że wymyślono teraz o wiele skuteczniejsze środki sparaliżowania opinii publicznej, że państwa totalne dławią w sposób bardziej okrutny i nieludzki wszelką krytykę, niż to miało miejsce za czasów upadającej i przeczuwającej bliski już swój koniec monarchii francuskiej. Śmiejemy się więc na przedstawieniu „Wesela Figara“, bijemy głośne brawa a równocześnie oprzeć się nie możemy smutnym refleksjom.

A śmiejemy się dlatego, ponieważ p. dyr. Frycz uraczył nas wspaniałym widowiskiem. Publiczność kilka razy spontanicznie oklaskiwała — dekoracje, gdy się tylko kurtyna podniosła. Są one świeże, pomysłowe i stylowe. Można im tylko to jedno zarzucić, że są może za świeże, że te dekoracje nie mają patyny. Przeszło trzy godziny siedzi publiczność i ani razu nie odczuwa znużenia. P. Frycz chciał nam dać widowisko, a to mu się w zupełności

Faszyści rumuńscy -- w obronie eks-księcia Mikołaja

Bukareszt 14. 4. (z) Dokonano tu sensacyjnych aresztowań wydawców nielegalnego czasopisma „Crezul Nostru" (Nasza wiara) propagującego tendencje antydynastyczne. Są to prof. Gerota i dr. Weluda, oraz małżonka tego ostatniego. Podczas rewizji domowych u wymienionych znaleziono dużo materiału obciążającego. Prof. Gerota, właściciel jednego z największych sanatoriów w Bukareszcie jest jednym z najwybitniejszych chirurgów rumuńskich.

Generał Cantacuzene, przewodniczący partii „Wszystko dla ojczyzny" stanowiącej następczynię rozwiązanej „Żelaznej Gwardii", wydał proklamację z protestem przeciw niewtajemniczeniu jego partii w sprawę księcia Mikołaja, pozbawionego praw dynastycznych. Proklamacja w stanowczych słowach bierze w obronę księcia Mikołaja, uważając decyzję radyJ koronnej za krzywdzącą i niesłuszną.

Również były prezydent ministrów, znany uczony prof. Jorga, przywódca liberałów, wychowawca króla Karola i księcia Mikołaja, omawia w artykule prasowym komunikat urzędowy i oświadcza, że nadal przy każdej sposobności będzie okazywał księciu Mikołajowi ten sam hołd, jaki mu się należał z racji jego stanowiska, jakiego obecnie został pozbawiony.

Przeciw wydatkom, związanym z koronacją

Kapsztad 14. 4. (z) W parlamencie Unii południowo - afrykańskiej doszło wczoraj do niemiłego incydentu podczas debaty nad sprawą udziału Unii w kosztach uroczystości koronacyjnych w Londynie. Posłowie ze skrajnej prawicy protestowali przeciw wydatkowaniu 30.000 funtów na cele koronacji, uważając, że uroczystości te stanowią tylko „niepotrzebne obciążenie". Przeciw demagogii nacjonalistów wystąpił ostro minister skarbu Havenda. Gdy minister wymienił imię króla, nacjonaliści przerwali mu wołając „który król?" Havenda odpowiedział: „Jerzy VI. jest również waszym królem i jak długo jest król, naszym obowiązkiem jest brać udział w uroczystościach koronacyjnych". Jeden z nacjonalistów zawołał, że chodzi tylko o to, by posypały się ordery koronacyjne, które przypuszczalnie będą narzucone ludziom wcale na nie, nie reflektującym.

udało. Na tle pięknej muzyki Mozarta i motywów dawnej muzyki francuskiej w układzie Leona Schillera przesuwa się przed nami barwny korowód postaci, które tańczą, śmieją się i śpiewają. W duchu epoki są też tańce układu p. Hanny Bielskiej.

Z ram widowiska stylowego nie wyłamuje się też żaden aktor, a na bene przedstawienia zapisać należy właśnie to, że mimo to akcja jest żywa Rolę Figara gra z niesłychaną werwą i temperamentem p. Węgrzyn. Przemiłą damą ginącego rokoka jest pani Pawłowska, której gra pełna jest szlachetnego umiaru i wdzięku. Z stanowiska właśnie aktorskiego p. Pawłowska była może najciekawszą. Dużo werwy miała też p. Matusiakówna. Stylowym hrabią Almavivą był p. Biegański. Scena sądu była może przeszarżowana, ale dla oka była ta groteska frapująca. Galerię soczystych typów i typków mniej lub więcej groteskowych stworzyli pp. Szubert, Woźnik, Wroński, Kopczewski, Turski i p. Niedziałkowska. Zastrzeżenie budzi powierzenie roli Cherubina młodziutkiej artystce oznaczonej w programach trzema gwiazdkami. Nikt p. Więcławównie nie uwierzy, że jest kandydatem na oficera, przemiłym trzpiotem i uwodzicielem, chociaż włożyła w swą rolę dużo filuternego wdzięku łobuzerskiego. Rolę Marceliny, tej pionierki emancypacji kobiety, zagrała zamaszyście pani Jadwiga Czechowska-Korecka. Prawdą jest, że p. Korecka grała swą rolę całkiem dobrze, ale czyż trzeba było koniecznie sprowadzać obcą artystkę, skoro się ma w zespole p. Klońską?

„Wesele Figara" odniosło tryumf. Reżysera publiczność wywołała. Zdarza się to rzadko, ale doprawdy jest to tryumf rzetelnie zasłużony.

M. K.

Do redaktora „Nowego Dziennika"

Hallo! Hallo! Po Jeruszalaim

Szanowny Panie Redaktorze!

Pragnę podzielić się z czytelnikami „Nowego Dziennika" ciekawą, jak mi się zdaje, wiadomością, że oto od pewnego czasu słyszę doskonale przez odbiornik stację radiową w Jerozolimie. — Jak wiadomo stacja jerozolimska znajduje się na fali 449. Niemal na tej samej fali (450) znajduje się stacja angielska Nation Reg. Stale, oprócz niedziel, stacja ta jest nieczynna między godziną 19 do 20.30. Łatwo można wówczas „chwycić" Jerozolimę. W ciągu tej godziny słychać najpierw muzykę arabską, po tym następuje zazwyczaj krótki odczyt w języku hebrajskim, a wreszcie koncert pieśni hebrajskich. Szczególnie pięknie wypadają audycje Jerozolimy w sobotę wieczór lub bezpośrednio po świętach. I tak w drugi dzień Pesach wieczorem nadawała stacja jerozolimska do skonały odczyt p. Michala Rabinowicza o dowcipach żydowskich związanych ze świętem Pesach. Po odczycie chór hebrajski odśpiewał kilka pieśni związanych ze świętem i także niektóre fragmenty Hagady. Przed kilkoma dniami radio jerozolimskie nadawało doskonały odczyt o najnowszych publikacjach historycznych w języku hebrajskim. Szkoda tylko, że właśnie w tych godzinach kiedy można „złapać" Jerozolimę, nie nadaje stacja jerozolimska wiadomości z życia Palestyny.

Poza tym należałoby zaapelować do Polskiego Radia, by przeprowadziło raz transmisję jakiegoś koncertu z Jerozolimy. Koncerty te stoją na bardzo wysokim poziomie zwłaszcza od czasu stworzenia orkiestry symfonicznej. Taka transmisja, wywołałaby na pewno żywe echo wśród radiosłuchaczy w Polsce.

Sz. M.

Paragraf aryjski w orkiestrze zdrojowej w Krynicy?

W Radomiu mieszka pan M. Chwat artysta muzyk, jeden z najlepszych kontra basistów w Polsce Pan M. Chwat od kilkunastu lat grywa na kontra basie w orkiestrze zdrojowej w Krynicy, gdzie, jak wiadomo, dyrygentem jest p. Kochanowski. W ubiegłym tygodniu pan M. Chwat otrzymał od dyr. Kochanowskiego list treści następującej:

Kochany Panie!

Bardzo mi przykro, ale muszę Panu donieść, że z przyczyn zupełnie ode mnie niezależnych nie mogę Pana w tym sezonie angażować. Sytuacja polityczna obecnie jest tak naprężona (!? — red.) że chyba Pan sam się domyśla jakie powody mną kierują, że nie mogę Pana angażować, czego serdecznie żałuję. Proszę mi wierzyć, że po za tym nie miałem i nie mam żadnej pretensji do Pana. Może w przyszłości coś się zmieni na lepsze wtedy może Pan być pewny, że będziemy razem pracowali. Z poważaniem M. Kochanowski.

List powyższy jest tak wymowny w swej treści że nie wymaga żadnych komentarzy, a chyba tylko uzupełnienia, że p. kapelmistrz Kochanowski, nazywał się w swoim czasie — Kagan i jest wychrztą.

Oczekujemy ze strony dyrekcji zdrojowiska wyjaśnienia, czy akcja odżydzeniowa p. Kagana-Kochanowskiego prowadzona jest za wiedzą i z polecenia Dyrekcji Zdrojowiska, cieszącego się tak liczną frekwencją kuracjuszy żydowskich.

Radomianin.

Akcja paschalna

Szanowny Panie Redaktorze!

W załączeniu posyłam kartki które dostałem na Pesach w kahale krakowskim stojąc pół dnia w kolejce. Gdy jednak chciałem podjąć ziemniaki oświadczono mi krótko i węzłowato: „nie ma" i kazano przyjść po świętach. Ale również po świętach ziemniaków nie było, I tak zostałem — przy kartkach.

Jeden z wielu.

(Nie zrealizowane asygnaty na 25 kg ziemniaków są do odebrania w naszej Redakcji.)

ŚWIADEK.

— Czy świadek jest całkiem pewny, że oskarżony jest identyczny z osobą, którą świadek widział?

— Tak!

— A czy świadek wie, co to znaczy: identyczny?

— Nie!

Do automatu sprzedającego bilety peronowe na dworcu podchodzi jakiś jegomość, wrzuca monety i pociąga rączką. Nic. Szarpie drugi raz, naciska guzik, wali pięścią. Bezskutecznie.

Jegomość wpada w gniew.

— To skandal jak funkcjonują te automaty!

— Niech się pan liczy ze słowami — odzywa się stojący obok kontroler — może pan dogirać się sprawy o obrazę urzędnika na służbie.



SPI JAK SUSEŁ

Dziadek Kruschen twierdzi, że jeśli jesteście zupełnie zdrowi, to małe przykrości życia nie będą miały wpływu na Wasz sen. Nie będziecie się co chwila budzić. Dziadek Kruschen sypia zawsze dobrze. Budzi się z uśmiechem, jest ożywiony, pełen energii i cieszy się każdą chwilą nowego dnia.

Czy sypiacie tak dobrze, jak Dziadek Kruschen?.... Czy budzicie się z dobrym samopoczuciem?....

Codzienną dawkę Soli Kruschen odmierza się aluminiową miarką, którą znajdziecie w każdym flakonie. Sole Kruschen nie posiadają żadnego smaku i dlatego możecie je dodawać do rannej kawy. W wypadkach artretyzmu, reumatyzmu, postrzału, otyłości, obstrukcji — ¼ a najwyżej ½ łyżeczki Soli Kruschen należy rozpuścić w szklance gorącej wody i wypić przed śniadaniem; im więcej wody, tym lepiej.

Sole Kruschen otrzymać można w każdej aptece.

Cena: duży flakon zł. 2.20, średni flakon zł. 1.50.



CZWARTEK, 15 KWIETNIA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muz. poranna (płyty) 8 Aud. dla szkół 11.30 z Filharm. Warsz.: poranek szkolny dla młodz. szk. powsz. 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Lekka muz. włoska w wyk. Koła Mandolinistów Polskiej YMCA pod dyr. R. Kozika 12.40 Dziennik połud. 12.50 Aud. dla dzieci wiejskich 14 Płyty 15 z Warsz. wiad. gosp. 15.15 Płyty 16 Chwilka społeczna 16.05 Odczyt pt.: „Walcz z pornografią!" 16.15 Wiad. z dnia... 16.20 Chwilka pytań — aud. dla dzieci starszych 16.35 Płyty 17 „Walka z gruźlicą" dialog dr. Wł. Leśniewskiego i dr. M. Kołaczyńskiej 17.15 Koncert kameralny 17.45 Książka Jana Bułhaka w Wilnie 18 Pogad. aktualna 18.10 Przemówienie Inspektora WF. i PW. 18.15 Komunikat śniegowy 18.17 z Warsz. wiad. sport. 18.21 Lok. wiad. sport 18.25 Trybuna Młodych Muzyków: wyk. H. Szwarcenberg - Czerny (fort) 18.45 Program 18.50 Pogad. aktualna 19 Oryg. Teatr Wyobraźni: słuchow. Dr. M. Wita Chejfeca pt.: „Czarne tulipany" 19.40 Arie i pieśni odśpiewa S. Benoni, akomp. prof. L. Urstein 20 Muzyka lekka w wyk. ork. wojsk. 20.30 „U Eskimosów" pogad. 20.15 Dziennik wiecz i pogad. aktualna 21 „Sylwetki kompozytorów polskich: W. Friemann", słowo wstępne wygł. dr. B. Keupralianowa. 22 „W ogródku wiedeńskim" w wyk. Krak. Kwartetu Schrammla. 22.40 Muz. tan. (płyty)

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 Pogad. roln. 14 p. Kraków 16 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski 16.15 Życie kultur. stolicy 16.20 p. Kraków 18.25 Płyty 18.45 p. Kraków.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 Pogad. roln. 14 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.55 Kącik humoru 16 Program 16.05 Płyty 16.20 p. Kraków 18.25 Płyty 18.35 „Wychodźtwo polskie z Ameryki w dobie prac niepodległościowych" 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 „Staszów" — pogad. J Żarneckiego 13 Koncert życzeń 13.58 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.20 p Kraków 18.25 Pogad.aktualna 18.35 Płyty 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Płyty 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 Nowości techniczne 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.20 p. Kraków 18.25 Płyty 18.35 Pogad. gosp. 18.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 17.10 Pieśni wielkanocne i wiosenne 19.45 „Klejnoty Madonny" — opera Wolf - Ferrariego 22.20 Melodie austriackie.

Rzym 21 Fr. z La Scali: „Mojżesz" — dramat biblijny Rossiniego.

Poste Parisien 19.55 Program rozrywkowy 20.20 „Rendez - vous w Bukareszcie" — wesoła aud. muzyczna 21.10 Koncert 22.10 Koncert paryskiego kwartetu saksofonistów.

Praga 19.25 „Gwiazda operetkowa" — radiofilm z muzyką 20.40 Słuchowisko 21 Koncert z udz. G. Piatigorskiego (wioloncz) 22.20 Aud. esperancka.

Wieża Eiffla 19 Aud. szkolna 20.30 „Gospoda pod Gęsią Nóżką" — opera Levade.

ŚWIAT MŁODYCH

TURIJA ZAMIAST GRAFIONU

(Korespondencja własna „Świata Młodych")

HAIFA, w kwietniu.

HAKFAR KORE! MI HOLECH?!

W żydowskich osadach wsiach i pardesach zabrakło robotników. Sprawdziła się stara przepowiednia sprzed lat dziesięciu, mówiąca, że gdy „dorosną" młode pardesy, zabraknie rąk do ich obrobienia.

Jeszcze przed kilku miesiącami nie zastanawianoby się jak wypełnić te luki. Wzięto by poprostu Arabów. I tak pokaźna ich liczba, bo aż 6000 ludzi pracowała stale w żydowskich pardesach. Ale teraz „moraot" dały jiszuwowi porządną nauczkę. Jiszuw zdobył się na potężny wysiłek, i rok 1937 jest bodaj że pierwszym sezonem, w którym zasada „awoda iwrit" utrzymana została w pełnych stu procentach.

Jiszuw stanął przed poważnym i trudnym do rozwiązania zadaniem przeniesienia olbrzymiej liczby robotników z miasta na wieś. Zmobilizowano wszystkie siły i na front, na front pracy, poszli wszyscy. Studenci Uniwersytetu i Politechniki, uczniowie wszystkich szkół średnich i zawodowych, robotnicy fabryczni i miejscy, a nawet i pracownicy umysłowi. I ja, jako student „Technionu" wyjechałem wraz z grupą kolegów do pracy.

Wrażenie me i spostrzeżenia poniżej opowiem.

D R O G A.

Nas ochotników z „Technionu" rozdzielono pomiędzy kolonie Hedera i Herzlija. Przyłączyłem się do grupy herzlijskiej. Rankiem wyjeżdżamy autobusami z placu Techniki. W kilka minut znajdujemy się już poza miastem. Mamy przed sobą kilka godzin drogi przez teren przeważnie arabski.

Pierwsze pół godziny jedziemy jeszcze wśród zieloności pól i pardesów żydowskich. Co kilkadziesiąt kroków stoi przy szosie — wymowne „signum temporis" — uzbrojony szomer żydowski. Mija nas policyjne auto ze zmontowanym na dachu karabinem maszynowym. Ciekawie wypatrujemy, jaka policja: brytyjska, arabska czy nasza. Po chwili stwierdzamy z satysfakcją że nasza — żydowska. Powoli kolonie i kibuce żydowskie zostają w tyle poza nami. Znikają też i zielone plamy pól i pardesów. Po obu stronach wspaniałej asfaltowej szosy rozciągają się prymitywnie uprawiane role arabskie. Często spostrzegamy Arabkę (jej pan i mąż pali chyba teraz w domu „nargille") orającą drewnianym, ciągnionym przez wychudłego wielbłąda, pługiem, nienawodniony, suchy, skalisty grunt.

Jedziemy stale jeszcze u stóp pionowo niemal wznoszących się gór Karmelu. Ktoś zaczął: „Bejn harim, bejn harim jesz arcejnu!..." Pieśń podchwycili wszyscy. Po chwili ze wszystkich autobusów grzmi spokojnie mocna, poważna pieśń. Góry znikają, milknie i piosenka.

W OKRĘGU ARABSKIM

Ostatni żydowski kibuc, i wjeżdżamy w obszar czysto już arabski. Widzimy olbrzymią różnicę zachodzącą pomiędzy Palestyną arabską, a naszą Erec. Po obu stronach „kwiszu" (szosy) ciągnie się skalista, sucha pustynia. Niekiedy zaczerni się na szarym tle głazów i piachów plama pasącej się wyschłą trawą trzody. Droga zaczyna falować. Wjeżdżamy znów w góry. Karkołomnymi spiralami wspinamy się na nagi szczyt pasma i krętymi zwojami serpentyn spadamy na dół.

Z daleka wynurzać się poczynają białe mury arabskiego miasteczka. Po kilkunastu minutach wjeżdżamy już do Dżenin. Miasteczko jest okropnie brudne, domy — to napół rozwalone stare rudery. Na ulicach, przez które jedziemy, pełno ludzi. Witają nas entuzjastycznie — omal, że nie kamieniami. Szofer daje gazu. Miasteczko zostaje w tyle. Przed Tul-Kerem mijamy więzienie. Na zabudowania jego składa się kilka zrujnowanych domków i wielka klatka okolona, na kilka metrów wysokim ogrodzeniem z drutu kolczastego. Wokół kilku arabskich policjantów z karabinami. Doprawdy dziwię się, że mają jeszcze kogo pilnować.

Groteskowe więzienie niknie; teraz dostrzegamy już osławione Tul-Kerem. Wygląda może nieco lepiej niż Dżenin, ale uliczki są fantastycznie wąskie i jeszcze fantastyczniej brudne. Powitanie zgotowano nam jeszcze „gorętsze" niż w Dżenin. Na całej wogóle trasie czuje się proch w powietrzu. Czai się coś za każdym zakrętem i za każdą skałą. Szofer, stary wyga, „wyciska" z maszyny stale do 100 km. na godzinę. Jak i my zresztą, uciec chce co prędzej z dusznej atmosfery arabskiego obszaru. Ostatnia wioska arabska, i z daleka witają już nas zielone plamy pardesów. Dojeżdżamy do Kfar-Saby. Po obu stronach „kwiszu" stoją przy pardesach uzbrojeni szomrzy żydowscy. Odetchnęliśmy.

U CELU

W Kfar Sabie zostaje autobus z uczniami Beth-Sefer Reali. Nasze autobusy jadą dalej. Jedziemy teraz wśród ręką chaluca z pustyni wyczarowanych uprawnych pól, pardesów, winnic; często mignie w oknie samochodu mocny masyw wieży wodnej, albo żel-betonowe zabudowania żydowskiej wsi lub kibucu.

Mijamy Rananę i wkrótce auta zatrzymują się w pośrodku dużej kolonii. Jest to cel naszej podróży — Herzlija. Mieszkać będziemy przy kwucy wychodźców z Niemiec, w namiotach. Od stacji autobusów do miejsca naszego dwutygodniowego pobytu dzieli nas przeszło pół kilometra drogi. Narazie bagaże nasze składamy pod gołym niebem na polanę, gdzie stać będzie nasz obóz i tłumnie udajemy się do sali jadalnej, gdzie czekają wygłodzone nasze żołądki — głodny obiad. Nieprzyzwyczajeni byliśmy jeszcze w kuchni kibucowej i ów pierwszy obiad wydłużył nasze miny. Koniec końcem jednak narzekające towarzystwo zrozumiało, że nie przyjechaliśmy po to, aby dobrze zjeść i głosy niezadowolenia „stłumione zostały w zarodku". Po obiedzie udaliśmy się do obozowiska, gdzie odbyła się „asefa" (zebranie). Zebranie było długie, nudne i prowadzone niestety w wielkim bałaganie. W końcu wybrano zarząd obozu, który działał, pod kierunkiem kol. Hofmana z IV kursu a potem Lubartowskiego z I kursu, dość sprawnie.

Przed wieczorem przyszły namioty, które natychmiast ustawiono. Wraz z nastaniem nocy kładziemy się spać, aby wypocząć przed zaczynającą się jutro pracą.

PRZY PRACY

Punktualnie o godzinie 5 rano budzi nas szomer kwucy. Jego słowa: „hewra takumu! hamesz!" — przez dwa tygodnie były nam wielce niemiłym budzikiem. W 10 minut po tym wezwaniu zaroił się otoczony przez nasze namioty plac; po wymyciu się pędzimy do „chadar haochel" na śniadanie, a potem następuje wymarsz do pracy. W pierwszym dniu pracujemy wszyscy w pardesie Litwińskiego; na miejsce dowożą nas autobusami. Pardes jest olbrzymi. Ma przeszło 700 dunamów. Rozdzielają nam „turije" (szeroka motyka osadzona na krótkim drzewcu) i ruszamy do działek, w których mamy pracować. Trzech instruktorów, przydzielonych nam przez „sochnut" (Agencja Żyd.) obznajamia nas z robotą. Pierwsze uderzenia — zeschnięta ziemia pęka i odskakuje pod ostrzem. Powoli z uderzeń wymusza się kształt prostokątnego dołu. Z czoła kapie pot, grzbiet boli, ręce drętwieją z wysiłku i piec poczynają nieznośnie. Zrobienie dołu trwa przeszło godzinę, a dobry i doświadczony robotnik robi ich 60 dziennie. Słońce wznosi się coraz wyżej i razić poczyna swymi promieniami naszą białą i delikatną skórę. Przerwa obiadowa. Na rękach mam już bąble; dłonie wyglądają jak sparzone iperytem. Wszyscy wloką się do baraku, gdzie zjeść mamy obiad. Aż dziwne, jak smakował nam dzisiaj tak wczoraj zlekceważony i wygwizdany posiłek. Wszyscy pchają się i dopominają o dodatkowe porcje.

Po przerwie wracamy do pracy. Nie mogę już wprost utrzymać turyji w obolałych rękach i z trudem dociągam do godziny czwartej, kiedy to upragniona syrena wybawia nas z tych mąk doczesnych. W drodze do obozu humor jednak powrócił i autobusy grzmiały i huczały przez całą drogę śmiechem i piosenkami. Podwieczorek i kolacja cieszą się frekwencją rekordową. Głosów niezadowolenia już nie ma. Tylko kolega U., kończąc czwartą porcję

WALKA NA SŁOWA

Reportaż z turnieju krasomówstwa Koła Prawników

SŁOWA, SŁOWA...

Pewnego niedzielnego wieczoru rozbiła się nad Ż. D. A. bania... słów. Przez 4 godziny z rzędu fruwały one w powietrzu, uderzały słuchaczy siłą strun głosowych, waliły taranem nabrzmiałego patosu lub też wywoływały wzruszenie, sentymentem kolorytu. Były słowa piękne i lekkie, zgrabnie układające się w molowy lub minorowy szyk zdania, były jednak i takie, które kłóciły się pomiędzy sobą przerażone i zdezorientowane brakiem... podmiotu i orzeczenia. Zdarzało się, iż słowo zadrwiło sobie ze swego twórcy, zmieniało zamierzony efekt, wpadało w „korkociąg", a wówczas publiczność reagowała szyderczym śmiechem. Czasami znowu, gdy rycerz turnieju krasomówczego ścigał słowo w rejestrach górnego C, sala nieruchomiała, a żywe wzruszenie towarzyszyło uroczystym, szlachetnym, wymownym zdaniom.

A przyznać trzeba, iż w szlachetnym współzawodnictwie oratorstwa dużo było naprawdę pięknie wypowiedzianych słów. Nie miały one prawieże nic ze sztuczności, w którą tak łatwo popaść można, wygrywały bowiem na klawiaturze naszej niedoli, niedoli Żydostwa i ludzkości.

Jedno rzadkie dziś zjawisko, przebijało w koncercie naszych młodych Cyceronów. Płynęły słowa miłości bliźniego, troskliwe słowa, pozbawione nienawiści, wyprane z tak modnych dziś pojęć surrealistycznych uznających słowo... zaczadzone.

AUDYTORIUM.

Jesteśmy narodem liczącym parę tysięcy lat — czyż więc jakieś zebranie lub posiedzenie nie może czekać na nas przez godzinkę lub dwie!? Dziwić się więc wysoce wypadało, gdy w terminie wyznaczonym duża sala ŻDA nabita była do ostatniego miejsca — nie do siedzenia broń Boże — a otuchą serce napełniał fakt wielce kulturalnego dobijania się do zamkniętych drzwi setek miłośników żywego słowa, zmuszonych skutkiem braku miejsca zrezygnować z udziału w imprezie, lecz wcale nie z odpowiedniego manifestowania swoich „urażonych" uczuć. Okazało się, że turniejem żywo zainteresowały się wszystkie „stany", zawody, wieki no i płci; taki już kult żywi dla słowa mówionego nasze społeczeństwo.

Nie było jednak w tym zasłuchaniu różnorodnego audytorium ani cienia bezkrytycyzmu, słowa, zdania, przemówienia nie osnuwały zdradliwą pajęczyną dialektyki i retoryki komórek reakcyjnych, nic też dziwnego, iż publiczność brała czynny udział w turnieju, okazując swoje zadowolenie, niechęć lub też tak charakterystyczną złośliwość. Biada kandydatom demostenesowych laurów, tracącym wątek lub też nieumiejętnie się wyrażającym! Chochliki migające w oczach czcigodnego mecenasa, szanownego kupca, pierwszorocznika, wróżyły demonstrację dowcipu, zaprawionego mniej lub bardziej ciętą złośliwością. Na ogół panowała jednak powaga spowodowana chyba — trudno musimy i to przyznać — wysokim poziomem wygłaszanych oracyj.

J U R Y.

Sąd konkursowy składał się z samych wybitnych prawników i przedstawiciela młodzieży pod przewodnictwem Dziekana Prof. Dra R. Taubenschlaga. Dziwny to był sąd. Nie traktował swoich obowiązków jako malum necessarium, nie nudził się i nie ziewał, nie wykazywał swego zainteresowania grymasem uśmiechu, lecz, o dziwo, poważnie traktował swe obowiązki. Z żywą ciekawością śledzili panowie z jury tok przemówień, robiąc od czasu do czasu notatki, a dyskusja przeprowadzona przy rozdziale nagród, bardzo żywa, i zajmująca, świadczyła wymownie o poważnym nastawieniu do imprezy. Dowodem tego, był zwrot użyty przez p. dziekana Taubenschlaga w przemówieniu końcowym: „Wśród ostatnich smutnych wydarzeń stanowi wysoki poziom turnieju młodych prawników żydowskich prawdziwie radosny i cieplejszy przejaw". I to nas bardzo cieszyło!

LAUREACI.

Przez 4 godziny trwała bezkrwawa, lecz tym-nie mniej zacięta walka o palmę pierwszego mówcy prawnika żydowskiego. Przyznać trzeba, iż prócz sporadycznych wypadków nie było masakry słów ni też szczęku fałszywych zdań, jako też usunięto w kąt nowoczesną zatrutą broń partyjnych ładownic, lojalnie i po dżentelmeńsku walcząc o palmę pierwszeństwa.

Pierwszą nagrodę i tytuł najlepszego mówcy dnia zdobył kol. Mgr. J. Dym, zdolny i utalentowany

gularzu i zaczynając trzeci bochenek chleba, który popija siódmą szklankę zupy, rozpacza, że stracił przy turyji do reszty apetyt.

Po podwieczorku, korzystając z wolnego czasu, oglądamy zabudowania kwucy. Są wszystkie bardzo proste, drewniane, bo kwuca jest młoda i jeszcze niezamożna. Oprowadza nas „chawera" Rachel, jedyna w całej kwucy pochodząca z Polski. Pochodzi ze Sambora i z wielką radością odnalazła wśród nas swego krajana z tego co i ona miasta. Wkrótce została Rachel naszym kapelmistrzem i tancmistrzynią, a jej temperament i żywa inicjatywa do zabawy w wielkiej mierze sprawiły, że nie nudziliśmy się w chwilach wolnych od pracy.

Stajemy na chwilę przed oszklonymi klatkami, w których leżą niemowlęta — pierwszy dorobek kwucy.

W następnych dniach przychodzimy do formy i praca idzie raźniej. Ręce stwardniały, skóra zbronzowiała, nie odczuwamy już tak zmęczenia, a wieczorami „crif", w którym mieści się jadalnia, trzęsie się aż od tańców i piosenek kierowanych przez niewyczerpaną Rachel. Nawet kolega U. z zadowoniem stwierdza, że apetyt powoli mu wraca.

WEEK-END W TEL AWIWIE

Po kilku dniach część kolegów, nie mogących wytrzymać ciężkiej pracy turiją, przydzielono do robót lżejszych. Ale i my, którzyśmy wierni „jej" pozostali, z utęsknieniem wyczekiwaliśmy dnia wy poczynku — soboty. Już w piątek popołudniu wielu kolegów wyjechało do pobliskiego Tel Awiwu. Znajdowałem się pomiędzy nimi i ja. Jazda trwała godzinę i droga prowadziła wśród ziem żydowskich. Wzdłuż szosy znów pełno szomrów i ghaffirów. Poraz pierwszy też, gdzieś za Petach Tikwą, zobaczyłem szomra konnego. Wyglądał jak cowboy; w długich rozciętych spodniach z frendzlami, szerokorondowym kapeluszu, z przytroczonym do siodła krótkim karabinkiem siedział na wspaniałym Arabie, obok którego biegł ogromny wilczur.

W pewnej chwili, — była już noc, — szofer zgasił światło i zwiększył znacznie szybkość jazdy. „Przejeżdżamy obok kolonii niemieckiej z której stale strzelają" — brzmiało krótkie wyjaśnienie kolegi.

Tel Awiw w nocy wywiera szczególne wrażenie. Olbrzymia ilość reklam świetlnych, potężny ruch, no i sama wielkość miasta upadabnia go do wielkiego miasta europejskiego. W dzień starsze dzielnice prezentują się gorzej. Nie znać na nich ręki urbanisty, ulice tworzone są nieplanowo, budynki pooobracane są frontami we wszystkie cztery strony świata. Wielkim również brakiem i zaniedbaniem jest zupełny brak zieloności w mieście. Dużo lepiej sprawa przedstawia się w dzielnicach nowych, gdzie znać już pracę doświadczonych inżynierów z Niemiec.

Młody port jest olbrzymim i z dnia na dzień rosnącym dziełem. Stworzony przez Żydów i obsługiwany przez Żydów, jest wielkim osiągnięciem w dziele odbudowy siedziby Narodowej.

PRZY DŹWIĘKACH „HORY"

Wróciłem do obozu w sobotę wieczór, a nazajutrz zameldowałem się do pracy.

Prędko, jak przyjemny sen, minęły dwa tygodnie pracy i nadszedł ostatni pożegnalny wieczór. Jadalnia przeistoczyła się najpierw w salę posiedzeń, w której wysłuchaliśmy zupełnie niepotrzebnych sześciu mów — sześciu przedstawicieli różnych związków i urzędów. Wszyscy mówili innymi słowami to samo i zabrali nam kilka cennych godzin zabawy. Wkońcu po wyniesieniu ław i stołów zaczęła się zabawa.

Przy dźwiękach „hory" noc poczęła blednąć i wstające słońce powitane zostało gromką pieśnią „Eize pele, eize pele"...! Pożegnalna noc zmieniła się w dzień odjazdu. W kilka godzin zwinięto namioty, uprzątnięto miejsce obozu, zajechały autobusy i po kilkunastu minutach znikła nam z oczu Herzlija...

Turiję z powrotem zmienić trzeba w grafion... Jasny fragment bujnej, beztroskiej, żywiołowej młodości stał się wspomnieniem.

JANU.

Pierwszy gmach wydziału lekarskiego na U. H. -- ukończony

Jerozolima 14. 4. ŻAT. Z okazji zakończenia budowy pierwszego z serii bloków, na któ ry się złoży wydział lekarski U. H., odbyła się na Górze Scopus skromna uroczystość, na której kierownik „Hadassy" dr. Yaski podzielił się zebranymi wrażeniami z budowy bloku. Budowano w warunkach całkiem wyjątkowych. Policja musiała strzec budujących przed napaściami terrorystów arabskich.

Zakończenie całego kompleksu budynków nastąpi za dwa lata. Przy budowie zatrudnionych jest 600 robotników, wśród których znajdują się imigranci z Niemiec, Polski, Rosji, Jemenu i in. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej przewodnicząca Hadassy w Ameryce pani Jacobs wyraziła podziw z powodu szybkiego tempa budowy wydziału lekarskiego i kliniki uniwersyteckiej na Górze Scopus.

Wzrost przestępczości wśród młodzieży w Niemczech

Genewa 14. 4. ŻAT. Prasa szwajcarska zamieszcza ciekawe dane statystyczne, świadczące o wzroście przestępczości wśród młodzieży w Niemczech od czasu dojścia Hitlera do władzy. Statystyka 23 największych miast niemieckich wykazuje, że liczba przestępców wśród młodzieży w wieku od 14 do 18 lat wzrosła z 5.482 w 1934 r. do 7.582 w r. 1935, czyli o 38 proc. W 37 miastach średnich przestępczość wśród młodzieży wzrosła o całych 75 proc. Charakterystyczne jest, że w Norymberdze, stolicy Streichera, którą Hitler kiedyś nazwał „Mekką narodowego socjalizmu", przestępczość wśród młodocianych wzrosła względnie więcej niż w innych miastach niemieckich, w ostatnim roku o 100 proc. Pierwsze miejsce wśród popełnianych przestępstw zajmują pospolite kradzieże, drugie — przestępstwa seksualne (wzrost 60 proc.) W tej ostatniej rubryce pierwsze miejsce pod względem nasilenia przestępczości zajmuje — Norymberga.

Co się stało z Hellmutem Hirschem?

Praga, 14. 4. (K) Prasa czechosłowacka szeroko się rozpisuje o tragicznym losie Hellmuta Hirscha, który dnia 8 marca przez berliński trybunał ludowy skazany został na śmierć z powodu przygotowań do zdrady stanu i przekroczenie ustawy dynamitowej. Hellmut Hirsch uroził się w Stuttgarcie, gdzie ukończył gimnazjum. Hirsch był utalentowanym rysownikiem i poetą. Ostatnio studiował architekturę na politechnice praskiej. Dnia 20 grudnia ub. roku wyjechał z Pragi, po czym zupełnie o nim słuch zaginął. Dopiero dnia 20 marca br. rodzice jego z radia berlińskiego dowiedzieli się o procesie i skazaniu Hellmuta na śmierć. Ojciec skazanego Zygfryd Hirsch jest inżynierem i pracował przez dłuższy czas w Stanach Zjednoczonych. Posiadał obywatelstwo amerykańskie, które jednak stracił, przeniósłszy się do Europy. Jako bezpaństwowiec nie może się więc zwrócić do żadnej ambasady z prośbą o interwencję w sprawie syna.

Prasa czeskosłowacka apeluje do opinii publicznej, by wystąpiła w obronie młodego chłopca, który najprawdopodobniej padł ofiarą prowokacji Wiadomem bowiem jest, że Hellmuta Hirscha aresztowano natychmiast po przyjeździe do Berlina. Równocześnie z nim skazano jeszcze dwóch obywateli niemieckich, ale tylko na małą karę więzienną. Nazwisk tych współoskarżonych nie ogłoszono.

Problem młodzieży żydowskiej

Jest truizmem, że sytuacja młodzieży żydowskiej jest obecnie nawskróś tragiczna. Najboleśniejszą jest oczywiście sytuacja młodzieży akademickiej. Z jednej strony ustawiczne ekscesy połączone z terrorem stworzyły niemożliwe warunki studiowania, z drugiej strony studia nie dają prawie żadnej przyszłości akademikowi żydowskiemu (pewien wyjątek należałoby może zrobić dla medycyny). Zupełnie prawie beznadziejna jest sytuacja absolwentów filozofii: szkoły rządowe są dla Żydów zamknięte. Prywatne szkoły żydowskie, borykające się z kolosalnymi trudnościami materialnymi nie może pochłonąć dużego procentu żydowskich nauczycieli. Rezultatem tego stanu rzeczy jest sukcesywne zmniejszanie się liczby studentów-Żydów na wydziałach filozoficznych w całej Polsce. Bardzo trudną jest też sytuacja prawników żydowskich, bo i obecne położenie adwokatury jest nienajlepsze. I tu należy też stwierdzić niezwykle gwałtowny spadek liczby prawników-Żydów. Podczas gdy jeszcze 3-4 lata temu na 1 roku wydziału prawa U. J. było kilkuset studentów-Żydów, dziś liczba ich sięga zaledwie kilkudziesięciu. Ciężka jest sytuacja inżynierów Żydów. I tu obowiązuje numerus nullus na posadach rządowych. Podczas gdy na czarnych tablicach politechnik ciągle wiszą ogłoszenia o wolnych posadach w różnych przedsiębiorstwach państwowych, żadnej z tych posad nie otrzymuje Żyd. Nawet w dziedzinie, gdzie wrodzone zdolności powinny im dać pierwszeństwo — w handlu — nawet tu jest stosowany konsekwentny bojkot. Za gabilotkę na W. S. H. w Krakowie coraz częściej pojawiają się ogłoszenia o posadach dla osób wyznania rzymsko-katolickiego.

Wszystko to nie stanowi nic nowego, jest to aż nazbyt dobrze znane społeczeństwu żydowskiemu. Nie mniej jednakowoż nie umiało ono wyciągnąć z tego stanu rzeczy należytej konsekwencji, a przecież jedyna nadzieja leży obecnie w samym społeczeństwie żydowskim, w jego zorganizowanej woli. A przede wszystkim obowiązek tu ciąży na najodpowiedzialniejszej części społeczeństwa żydowskiego — na obozie syjonistycznym. Jeśli bowiem pomoc społeczeństwa nie ma być jałmużną, nie ma być doraźnym — paliątywem, to jedynie Organizacja Syjonistyczna może coś zdziałać dla uratowania jeśli już nie starszego pokolenia młodzieży żydowskiej, to przynajmniej dla drugiego, dla dzisiejszej młodzieży szkolnej. Pomoc bowiem musi być konstruktywna. Dawno już rzucone hasło przewarstwowienia młodzieży powinno zejść z papierowych rezolucji i być przekute w czyn. To co bowiem zrobiono na odcinku szkolnictwa zawodowego, jest zbyt nikłe, a jest to jedno z najważniejszych i najaktualniejszych zagadnień. Jeśli ilość szkół rzemieślniczych jest już dość znaczna, choć absolutnie nie wystarczająca, to prawie zupełnie odłogiem leży sfera szkolnictwa rolniczego, mającego tak zasadnicze znaczenie dla Palestyny. To też sprawa szerokiej rozbudowy szkolnictwa zawodowego powinna być podjęta przez wszystkie organizacje syjonistyczne w całej Polsce. Społeczeństwo żydowskie, nastawione w tym kierunku przez Organizację Syjonistyczną, będzie umiało należycie docenić tę sprawę. Kwestia przewarstwowienia młodzieży jest bowiem jednym z zasadniczych problemów poprawy naszej sytuacji w Polsce. Jeśli bowiem nawet nie uda się skierować do Palestyny takiego procentu młodzieży, jakbyśmy chcieli, to jednak młodzież posiadająca zawód, będzie miała ułatwioną walkę o byt w Polsce.

To jest front pracy dla młodszego pokolenia młodzieży. Nie można i nie wolno zaniedbać drugiego frontu pracy: dla starszego pokolenia, dla młodzieży akademickiej. Jedno jest tu wyjście: szybka i kompletna rozbudowa Uniwersytetu w Jerozolimie. To co dotychczas mamy w Palestynie, to instytut badawczy raczej, a nie normalny uniwersytet. Oczywiście, trudności materialne są olbrzymie, lecz uświadomienie sobie znaczenia posiadania własnego, normalnego uniwersytetu przez cały naród żydowski, a specjalnie społeczeństwo żydowskie w Polsce, które jest w jego rozbudowie żywotnie zainteresowane, położy kres trudnościom. Niezależnie od tego, powinno społeczeństwo żydowskie w Polsce, jak to podniósł swego czasu b. sen. Dr. Ringel, otoczyć młodzież akademicką opieką nie tylko materialną, ale i duchową.

Uwagi te nie mają rzecz jasna, pretensji do wyczerpania tematu stanowią one raczej pewien wstęp do dyskusji, która powinna się potoczyć.

Mgr. J. KLEINBERG.

orator. W sposób piękny, a czasami wprost porywający wnosił laureat obronę Dawida Frankfurtera. Głęboka, uroczysta cisza, wśród której rozbrzmiewał, donośny, modulowany głos prelegenta odzwierciedlał w całej pełni jego sukces. A burzliwe oklaski po zakończeniu wywodów świadczył o tym, iż nie była to cisza... snu. Kol. Mgr. Dym zasłużył w zupełności na zaszczytny tytuł championa młodego prawnika, przepiękną formą swego przemówienia, błyskotliwością patosu, a przezacne jury głosując bez zastrzeżeń za tą kandydaturą wyraziła tylko swoje „zdziwienie", skąd w tym niezbyt heroicznym ciele tak donośny głos.

Drugą nagrodę zdobył kol. Mgr. S. Wurzel referując na temat: „Liga Narodów przyszłości". Śmiemy twierdzić, iż ustępując laureatowi I nagrody formą przemówienia przewyższał go jednak w treści. Przemówienie kol. Mgra Wurzla, pierwszorzędnie opracowane, ze swadą wygłoszone, miało w sobie wszelkie cechy dyplomatycznego parere.

Trzecią nagrodę otrzymał kol. Haubenstock, wygłaszając płomienne ekspose sejmowe o sytuacji Żydów w Polsce. I to przemówienie stało na wysokim poziomie, nerwowość i brak opanowania stanęło na przeszkodzie posunięciu się wyżej.

Prócz tego Jury wyróżniło przemówienia kol. kol.: Mgra Knobla, Werfla, Förstera, Zimmera.

— — — — — — — —

Turniej krasomówczy udał się więc doskonale i to pod każdym względem: jakością i liczbą.

Imprezę zagaił i przewodniczył jej prezes Koła Prawników przy „Ogniska" kol. Mgr. H. Herstein.

R. WOLF.

Przegląd gospodarczy

U progu sezonu budowlanego

Sezon budowlany rozpoczął się w warunkach dla przemysłu budowlanego trudnych. Zarówno rynek materiałów jak i robocizny posiadał wszelkie cechy niepewności. Z drugiej strony daje się odczuwać presja zleceniodawców w kierunku utrzymania dotychczasowego poziomu kosztów budowy. Pierwsze przetargi roku bieżącego wykazują w tej sytuacji bardzo duże rozbieżności w oferowanych cenach. Wskaźnik kosztu budowy powolnie lecz stale wzrastał i w marcu przekraczał 61.

Gross robót na początku sezonu stanowią w budownictwie mieszkaniowym tzw. roboty wykończeniowe. Jeśli chodzi o budowy rozpoczynane, to ilość zatwierdzonych projektów domów mieszkalnych spada, zarysowuje się natomiast większy ruch w zakresie budownictwa państwowego i publicznego.

Największą trudnością, na jaką przemysł budowlany napotyka na początku sezonu, jest, w odniesieniu do robót rozpoczętych w sezonie ubiegłym — wzrost kosztów materiałów i robocizny, a w odniesieniu do robót rozpoczynanych obecnie — brak ustabilizowanych warunków pracy i niepewność rynku.

Na rynku cegły nowy sezon rozpoczął się w warunkach nieuregulowanych. Po ciężkiej zimie, która sprawiała dużo trudności przy szychtowaniu gliny, cegielnie podwarszawskie zaczęły kampanię, nie orientując się bliżej co do warunków, w jakich będą pracować. Nie uregulowana została sprawa kolejowych taryf przewozowych na cegłę, a również i zagadnienie właściwego poziomu cen nie zostało rozwiązane. Zapasy cegły zeszłorocznej są w cegielniach podwarszawskich już prawie całkowicie wyczerpane, a nowa cegła ukazać się na rynku będzie mogła dopiero w połowie maja.

Wymiary podatku od lokali

W r. 1936 dokonano wymiarów podatku od lokali za dwa lata tj. za 1936 i 1937 rok i o tych wymiarach płatnicy zostali powiadomieni nakazami płatniczymi, rozesłanymi na początku 1936 r. W r. 1937 osobne nakazy płatnicze na podatek od lokali za 1937 rok nie będą rozsyłane.

Wyjątek stanowić będą płatnicy, którzy w 1937 r. zmienili lokale i którym obecnie będą wysłane nowe nakazy płatnicze na podatek od lokali za okres, obejmujący czas od początku następnego miesiąca po zajęciu nowego lokalu do końca 1937 r. Ponadto wysłane będą zawiadomienia o zmianie wymiaru podatku od lokali za 1937 r. tym płatnikom, którzy w 1936 r. płacili komorne wyższe lub niższe o więcej niż 10% w stosunku do komornego przyjętego za podstawę wymiaru za lata 1936 i 1937.

Wobec tego płatnicy podatku od lokali, których nie dotyczą wymienione uprzednio wyjątki, winni, nie oczekując na doręczenie nakazów płatniczych na podatek od lokali na r. 1937, wpłacić I ratę tego podatku za 1937 r. do dnia 30 kwietnia 1937, zaś II ratę — do dnia 31 października 1937 r.

Przed konsolidacją frontu kupiectwa w Przemyślu

Z Przemyśla donosi nasz korespondent: Ponure widmo zagłady ekonomicznej, zagrażającej kupiectwu żydowskiemu w kraju, przybiera coraz realniejsze kształty. W obliczu niebezpieczeństwa zaczyna wreszcie dojrzewać w sferach zainteresowanych przekonanie, iż w tej nierównej „walce ekonomicznej" ostać się może kupiectwo tylko wtedy, gdy zjednoczy się ono pod hasłem obrony wspólnych interesów, rozbuduje akcję samopomocową, usprawni organizację i podniesie stopień uświadomienia fachowości członków tego zawodu. Imponującym startem w tym kierunku na terenie Przemyśla, było masowe zgromadzenie kupców wszystkich branż, odbyte onegdaj w sali Stowarzyszenia Kupców przy ul. Mickiewicza 5. — Przewodniczący r. Szymon Morgenroth zreferował obszernie sprawę ostatnich zarządzeń lokalnych władz administracyjnych, polegających na niesłusznej interpretacji przepisów o czasie pracy w handlu. Sprawa ta jest znana naszym Czytelnikom z poprzedniej relacji.

Z kolei przedstawił zebranym ławnik W. Haspel opracowany przezeń projekt założenia w łonie stowarzyszenia funduszu pomocy koleżeńskiej. Celem tego funduszu jest udzielanie członkom krótkoterminowych pożyczek tzw. „od ręki" na maksymalnej wysokości 500 zł. na okres najwyżej 7 dni. Uprawnionym do korzystania z tych pożyczek jest członek stowarzyszenia, który złożył wkładkę od funduszu w postaci książeczki oszczędnościowej Banku Kupców i Przemysłowców za kwotę conajmniej 50 zł. Inicjatywa p. ławnika Haspla spotkała się z pełnym poparciem ze strony członków stowarzyszenia, tak, że Fundusz Pomocy Koleżeńskiej rozpoczyna już swą działalność z dniem 15 kwietnia br.

Następnie wiceprezes Stow. p. inż. Guttman wygłosił referat o obecnej sytuacji w świecie kupieckim. Główny nacisk położył referent na konieczność zjednoczenia się wszystkich organizacyj kupieckich w naszym mieście. Zauważa się, że oprócz Stowarzyszenia Kupców istnieją w Przemyślu 2 odrębne stowarzyszenia drobnych kupców, które nie mają uzasadnienia organizacyjnego.

W dyskusji nad referatami przemawiali pp. Salzberg i syndyk Stowarzyszenia dr Reichman. Akcja konsolidacji kupiectwa żydowskiego na terenie Przemyśla znajduje się na najlepszej drodze.

Międzyministerialna komisja dla spraw eksportowych

Międzyministerialna komisja dla spraw eksportu pod przewodnictwem dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego p. Mariana Turskiego wyjeżdża do Lwowa, gdzie urzędować będzie w dn. 15 i 16 bm. W zakres badań komisji prowadzonych we Lwowie wejdą także sprawy tyczące się okręgu Izby Przem.-Handlowej w Krakowie. W dn. 26 i 27 bm. urzędować będzie komisja w Wilnie, badając sprawy, wchodzące w zakres zainteresowań okręgu wileńskiego i białostockiego.

Bezrobocie cofa się na całym świecie

Kwartalne wykazy statystyczne Międzynarodowego Biura Pracy stwierdzają regularnie od cztech lat spadek bezrobocia na całym świecie. Ale nigdy jeszcze poprawa sytuacji na rynkach pracy nie była tak wyraźna i ogólna, jak obecnie. Prawie we wszystkich krajach liczba rejestrowanych bezrobotnych spadła w stosunku do liczby ich z roku ubiegłego.

W Belgii, Anglii, Holandii, Czechosłowacji spadek bezrobotnych jest większy niż trzy miesiące temu. W Szwajcarii, gdzie w ciągu całego 1936 r. sytuacja na rynku pracy wciąż się pogarszała, tym razem zanotowano wyraźną poprawę w porównaniu z rokiem ubiegłym. We Francji liczba bezrobotnych, która zwiększała się jeszcze sześć miesięcy temu i pozostawała bez zmiany przed trzema miesiącami, uległa obecnie dużemu zmniejszeniu.

Potwierdzają te obserwacje i wnioski dane statystyczne, odnoszące się do liczby osób zatrudnionych. We wszystkich prawie krajach, liczba osób zatrudnionych wzrosła i często w stosunku dość znacznym.

Jak widać z cyfrowych zestawień, ogólna sytuacja gospodarcza we wszystkich omal krajach uległa poprawie, co się wyraziło m. in. w stopniowym spadku bezrobocia. Horoskopy na najbliższą przyszłość są więc raczej optymistyczne.

Dywidenda Banku Wypłat Międzynarodowych

Rada zarządzająca Banku Wypłat Międzynarodowych ustaliła porządek dzienny walnego zebrania, które odbędzie się dnia 2 maja. Walne zebranie zaproponuje ponownie rozdział 6%-owej dywidendy. Wypłata dywidendy nastąpi w walutach narodowych posiadaczy akcyj imiennych. W wyborach uzupełniających ponownie wybrano na prezesa gubernatora Banku Niderlandzkiego p. Tripa.

Przetarg Publiczny

na wykonanie urządzenia sanitarnego i centralnego ogrzewania w nowobudującym się Domu Gminy Żydowskiej w Katowicach.

Kosztorysy w cenie zł. 3.— są do nabycia w biurze Gminy, przy ul. Młyńskiej 11, gdzie znajdują się również plany orientacyjne do wglądu.

Dalszych informacyj udzielać będzie w tymże biurze p. Inż. Tugendhat we środę dnia 21 kwietnia br. od godz. 9-tej do 1-szej i od 3-ciej do 6-tej.

Pisemne oferty winny być złożone najpóźniej do dnia 26 kwietnia br. godz. 12-ta w południe.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, bez względu na ogólną sumę oferowaną.

Zwierzchność Gminy Izraelickiej — Katowice
Bruno Altmann.

O obniżenie barier celnych

Przemawiając na konferencji włókienniczej, sekretarz stanu Hull zaproponował obniżenie barier celnych i zniesienie dyskryminacji, ustanowionych przez większość państw. Sekretarz Hull podkreślił, że bardziej liberalne stosunki handlowe między państwami są niezbędne, jeżeli się chce osiągnąć trwałe polepszenie w przemyśle tekstylnym.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 14. 4. Pszenica 80% ziarn. szklist. 31—31.25 dworska czerw. stand. 30.25—30.50 biała stand. 30—30.25 targowa stand. 29.50—29.75 Żyto dworskie stand. 25.25.25 torgowe stand. 24.60—24.20 Owies dworski stand. niezad szcz. 24—24.50 lekko zadeszcz. 23—23.50 targowy stand. lekko zadeszcz. 22.50—23 Jęczmień dworski stand. 24.50—25.50 targowy stand. 23.75—24. Otręby żytnie i pszenna średnie stand. 15—15.50. Mąka pszenna gat. I wyciąg 20 proc. 48—49 IA 45% 46—46.50 IB 55% 44.50—45 IID 65% 36.75—37.75 IIE 60% 35.75—36.75 IIG 65% 34.50—34.75 IIIA 70% 29.75—30.25 IIIB 75% 25.75—26.75 pastewna 17—18 razowa 95% 34.50—35 Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50% 36.50—37 65% 35.75—36 70% 35 poślednia 65% 25—25.50 razowa 95% 29—29.50 Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. 50% 37.25 65% 36.25. Tendencja spokojna, podaż i dowozy lokalne średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 4. Akcje: Bank Polski 101, Puls 80 Cukier 30.50 Węgiel 19.50 Lilpop 13 Starachowice 31.85—32. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 65.50 II em. 64.50 konwersyjna 57.75 konwers. kolejowa 55.25 dolarowa 55.25 kupon 4 dolarowa (dolarówka 44.50—45 stabilizacyjna 368 kupon 87.56 konsolidocyjna 54.50—55 drobne 53.50—53.75. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 88.95 Holandia 288.90 Kopenhaga 115.65 Londyn 25.90 N. Jork tel. 5.27 5/8 Oslo 130.10 Paryż 23.55 Praga 18.38 Sztokholm 133.55 Szwajcaria 120.20 Włochy 27.85. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa, 14. 4. Kursy orientacyjne: Dillonowska 52.25 Warszawska 48.75 konsolidacyjna grube 55 drobne 53.75 Stabilizacyjna 368 Śląska 49. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 14. 4. Ceny transakcyjne: Żyto 75 ton 24.50 30 ton 24 60 ton 23.75. Ceny orientacyjne żyto 24.25—24.50 pszenica 29.75—30, jęczmień 700-715 gr. 26—26.75 mąka żytnia (standarty nowe) gat. I 70% 34 zł. Pozostałe gat. mąki żytniej o 50 gr. niżej mąki pszenne wszystkie notowane gat. (stare standarty) o 50 gr. niżej. Otręby pszenne grube 16—16.50 średnie 15.25—15.75. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 4. Dewizy: Paryż 19.57 Londyn 21.52¾ N Jork 4.38 5/8 Bruksela 78.92½ Mediolan 23.12½ Amsterdam 240.30 Berlin 176.30 Wiedeń noty 81.90 Sztokholm 110.97½ Oslo 108.17½ Kopenhaga 96.07½ Praga 15.33 Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.51 Japonia 125.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Paryży Fr. fr. 1770 w Londynie Ł. 65 w Zurychu Dol. 51 przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 14. 4. Kursy zamknięcia: Dillonowska 47.62 Tendencja wyczekująca.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 14. 4. Kursy zamknięcia Berlin: 40.20 Londyn kabel 4.20 25/32 Paryż 4.46 Zurych 22.80 Rzym 5.26¼ Amsterdam 54.76. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 14. 4. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 26 1/8 termin 26 3/8 Cyna 275¾—276¼ termin 272¾—273 Banka 277½ Straits 277½ Ołów 25 11/16 termin 25½ Miedź 64 11/8—¼ termin 62 5/8—¾ Elektrolit 62½—70½ Złoto 141.6½.

Panom
Leopoldowi Bertlowi, członkowi Zarządu n/Spółki
Zygmuntowi Brawowi, prokurentowi n/przedsiębiorstwa, głęboko dotkniętym zgonem
bł. p. **BRONISŁAWA REIBACHA**
składają wyrazy szczerego współczucia

Zarząd i Dyrekcja Spółki „Bananas", Sp. z. o. o. w Gdyni

KRONIKA

KWIECIEŃ
15
CZWARTEK

Wschód słońca 4g 32 m

Zachód słońca 18 g 16 m

4 Ijar 5697

Z akcji szeklowej

Akcja szeklowa jest już w pełnym toku i, jak nas informują, w szeregu miejscowości ukonstytuowały się już Lokalne Komisje Szeklowe i przystąpiły do intensywnej pracy. Towarzysze nasi, zdając sobie sprawę z doniosłości tegorocznej akcji szeklowej, w obliczu rozstrzygnięć Komisji Królewskiej i sytuacji politycznej w Erec, pracują z całą energią i poświęceniem dla akcji.

Dotąd jednak niektóre miejscowości nie zawiadomiły nas o ukonstytuowaniu się Komisyj Szeklowych ani o toku akcji szeklowej. — **Wzywamy przeto te miejscowości do jak najszybszego zawiadomienia nas o tym jakie kroki zostały poczynione w kierunku utworzenia Komisyj Szeklowych i przeprowadzenia akcji.**

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA
dla zach. Małopolski i Śląska
w Krakowie.

—<>—

Zgon dziennikarza krakowskiego

Onegdaj zmarł w Krakowie w 28-ym roku życia bł. p. Feliks Lieberman, współredaktor krakowskiego oddziału „Expressu Ilustrowanego". Przedwcześnie zmarły dziennikarz był wzorem pracowitości i skrupulatności w wykonywaniu swego ciężkiego zawodu, a dla niepospolitych zalet charakteru, prawdziwej koleżeńskości i uczynności cieszył się ogólną sympatią w kołach kolegów zawodowych.

Bł. p. Feliks Lieberman zmarł na posterunku pracy dziennikarskiej, gdyż nabawiwszy się w lecie ub. roku choroby płucnej, przerwał swe zajęcie zawodowe dopiero wówczas, gdy choroba poczyniła już niestety katastrofalne postępy.

Cześć pamięci przedwcześnie Zmarłego Kolegi!

Wyjazdy na wystawę do Paryża

Jakkolwiek dotychczas nie zostały jeszcze ustalone zasady ogólnego porozumienia gospodarczego polsko francuskiego, poszczególne biura i organizacje podróży przygotowały już plan różnego typu wycieczek na wystawę paryską. Wycieczki wyruszą różnymi drogami, lądem, częściowo zaś również drogą morską przez Gdynię. Na ogół przewidziane są wycieczki 10 dniowe.

Badania lekarskie przy zgłaszaniu roszczeń emerytalnych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że przeprowadzenie badań lekarskich obowiązuje przy załatwianiu roszczeń o następujące świadczenia emerytalne: renta i odprawa inwalidzka, dodatek nieudolności do renty inwalidzkiej lub starczej, renta i odprawa dla sieroty niezdolnej do zarobkowania i liczącej ponad 18 lat, renta i odprawa wdowca po ubezpieczonej, oraz roszczenia o pomoc leczniczą.

Nie jest konieczne badanie lekarskie, o ile osoba ubiegająca się o to świadczenie przebywa w zakładzie leczniczym dla psychiczno chorych. Badanie przeprowadzają lekarze rzeczoznawcy.

FAŁSZYWE ZEZNANIA — SPOWODOWAŁY WYROK UNIEWINNIAJĄCY

Na sesji sądowej w Miechowie rozpatrywana była sprawa położnej z Kozłowa (miechowskie) Justyny Chwastowskiej oskarżonej o dokonanie niedozwolonego zabiegu i spowodowanie śmierci swojej pacjentki. Wskutek korzystnego zeznania głównego świadka, Jadwigi Strzelec, sąd Chwastkową uniewinnił.

Po ogłoszeniu wyroku wyszło na jaw, że świadek został przez oskarżoną przekupiony i zeznał fałszywie. Na polecenie prokuratora obydwie kobiety zostały niezwłocznie aresztowane i osadzone w więzieniu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PRZEKUPNIA

W dniu wczorajszym podczas wyskakiwania z wagonu pociągu osobowego będącego jeszcze w biegu, dostał się pod koła na stacji Sławków (olkuskie) 18-letni Piotr Kołodziejczyk, mieszkaniec Strzemieszyc Małych (będzińskie), sprzedawca wody sodowej w pociągach osobowych. Koła obcięły chłopcu nogę i rękę. Nieszczęśliwego przewieziono natychmiast do szpitala olkuskiego gdzie w kilka godzin później zmarł.

PŁASZCZE - A. BROSS - RYNEK 12
obok kościółka św. Wojciecha.

CZY SWATOWI NALEŻY SIĘ WYNAGRODZENIE?

Relacjonowaliśmy swego czasu o sprawie, jaka toczyła się w sądzie krakowskim w sprawie zapłaty swatowego. Sprawa ta pozostaje w związku z poruszoną swego czasu aferą Majera Kernera, który wyłudziwszy posag od żony zbiegł i ukrywał się przez dłuższy czas.

Z powództwem przeciw rodzicom Kernerowej wystąpił swat Natan Spiegler, który doprowadził do skutku małżeństwo i domagał się z tej okazji wypłaty swatowego w wysokości 250 dolarów.

Po rozpatrzeniu tej sprawy sąd I-szej instancji orzekł, że umowa o zapłacenie swatowego przy zawarciu małżeństwa jest nieważna. Na skutek wniesienia przez Spieglera odwołania, sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym, gdzie zapadł w dniu wczorajszym wyrok.

Sąd skargę swata oddalił i zasądził go na zapłacenie kosztów pozwanym. Obecnie sprawa przejdzie do Sądu Najwyższego, którego orzeczenie mieć będzie zasadnicze znaczenie.

Niezależnie od tego odbędzie się dziś w Łodzi proces Majera Kernera, oskarżonego o wyłudzenie.

AWANTURNICZA KARIERA PORTIERA HOTELOWEGO

Przed niedawnym czasem policja krakowska poszukiwała Wojciecha Bieńka portiera Hotelu Warszawskiego, który ulotnił się z Krakowa, mając na sumieniu kilka karygodnych sprawek. Po dłuższych poszukiwaniach stwierdzono, że Bieniek wyjechał do Zakopanego, gdzie też został aresztowany. Dochodzenia wykazały, że Bieniek bez wiedzy właścicieli hotelu wynajmował pokoje na schadzki czerpiąc zyski z tego procederu. Poza tym wyłudził Bieniek 500 zł od swej znajomej Anny Porębianki, przyrzekając jej ożenek, a w końcu przywłaszczył sobie 1900 zł, które pozostawił jeden z gości hotelowych, polecając oddać je do depozytu.

Wszystkie te przestępstwa rozpatrywano na rozprawie, jaka odbyła się wczoraj w sądzie krakowskim. Bieniek został zasądzony na dwa lata więzienia.

—<>—

— **WPISY DO I KLASY POWSZECHNEJ** Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie odbywają się codziennie od 9 rano do 2 popoł. w biurze sekretariatu przy ul. Brzozowej L. 5. Przyjmuje się roczniki 1931-1930.

—<>—

— **DZIS WE CZWARTEK** 18 bm. — jak w każdy czwartek Dancing „Bojanowa" w „Casanovie" o godz. 7—9 wiecz. Kwiaty z „Palais de Fleurs" bezpłatnie. 715

Bł. p.
Feliks Liebermann
dziennikarz
współpracownik „Expressu Ilustrowanego"

zmarł po długiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w czwartek dnia 15-go kwietnia b. r. o godz. 3-ej popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim przy ul. Miodowej, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

Rodzina

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 15 bm.: Na ogół īchmurno, miejscami drobny deszcz, rankiem mglisto. Lekkie ocieplenie. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

165)

On sam jednak wiedział, że nie wydobył z wierszy ich właściwej treści, ich istotnej tajemnicy. Zadowolił się tylko stroną retoryczną. Eksperymentował, ponieważ nie był pewny siebie i nie miał żadnej prawdziwej wizji Hamleta. Z nerwowym pośpiechem gromadził odcienie, małe efekty zadziwiające, którym brak było jednak związku wewnętrznego. Zdecydował się podkreślić pierwiastek męski i energiczny w księciu duńskim. Hamlet nie jest chuderlakiem — tłumaczył kolegom i reżyserowi, a potem też wobec dziennikarzy mówił w tym samym duchu — Hamlet bynajmniej nie jest kobiecy — całe generacje aktorskie popełniały błąd, ujmując go jako typ kobiecy. Jego melancholia nie jest tylko spleenem, lecz ma konkretne powody. Książę występuje przede wszystkim jako mściciel swego ojca. Jest człowiekiem renesansu, nawskroś arystokratycznym i nie bez cynizmu. Mnie chodzi głównie o to, by wyeliminować boleściwe, żałosne akcenty, w które wyposażyła go dotychczasowa interpretacja konwencjonalna.

Reżyser, koledzy i dziennikarze uważali to ujęcie za śmiałe, interesujące i nowe. Beniamin Pelz, z którym Höfgen prowadził długie rozmowy o Hamlecie, zachwycony był koncepcją Hendrika. — Tylko tak jak go odczuwa i rozumie pański geniusz, jest książę duński dla nas, dla ludzi naszych czasów, dla cynicznych ludzi czynu, jeszcze zrozumiały — zapewniał go Pelz.

A figura, którą Hendrik Höfgen uczynił z Hamleta była podobna do podporucznika niemieckiego, który cierpi na neurastenię. Wszystkie akcenty którymi pokryć chciał pustkę swej gry, wypadły jaskrawie i bez umiaru. Stał na scenie dumny i wyprostowany, by za chwilę wśród głośnej wrzawy popaść w omdlenie. Zamiast się skarżyć, krzyczał i szalał. Jego śmiech brzmiał przeraźliwie, jego ruchy były konwulsjami. Brak było jego Hamletowi owej tajemniczej i głębokiej melancholii, którą miał jako Mefisto — bez żadnego wysiłku ze swej strony, nie zdając sobie nawet sprawę z tego, że gra, lecz pod dyktatem tajemniczych nieuświadomionych praw. Wielkie monologi produkował w ramach wzorowo zbudowanej konstrukcji retorycznej, lecz je tylko wypowiadał. Gdy się skarżył, brak było jego słowom muzyki i męskości, piękna i rozpaczy; nie wyczuwało się, ile przemyślał i ile przecierpiał, zanim wargi jego wypowiedziały te słowa, których nie uszlachetniały ani uczucia ani doznania — były pustym patetycznym nerwowym i inteligentnym wyczynem brawurowym...

(C. d. n.)

Na cześć zamordowanych Żydów

Jerozolima, 14. 4. ŻAT. Między Jawnee a Bet Gan założono dziś nową osadę pod nazwą Miszwar Haszlosza na cześć trzech Żydów Gelera, Ben Satona i Eliowicza zamordowanych przed kilku tygodniami przez Arabów w pobliżu Jawnee.

* * *

Jerozolima, 14. 4. ŻAT. W dniu dzisiejszym policja wypuściła na wolność znanego hebrajskiego literata i pedagoga I. L. Barucha, aresztowanego przed pewnym czasem na podstawie denuncjacji pewnego Araba, który twierdził, że Baruch zamordował swego brata, po którym po dziś dzień zaginął wszelki ślad. Śledztwo wykazało bezpodstawność podejrzenia, Arab został aresztowany.

„Wiadomości Literackie" „urwały" kwestię żydowską

Warszawa. 14. 4. (A) Ogólną uwagę zwrócił fakt, że numer „Wiadomości Literackich" który ukazał się dziś nie ma dalszego ciągu ankiety o kwestii żydowskiej, rozpoczętej, jak wiadomo, w przedostatnim numerze. Czyżby „Wiadomości Literackie" po stanowiły już wycofać niefortunną imprezę?

Ładnych wnuków doczekał się gabe Lewenthal!

Warszawa. 14. 4. (A) W kołach żydowskich wskazują na dziwny zbieg okoliczności, że dwaj adwokaci endeccy Stypułkowski i Rabski, którzy dziś w procesie o zajścia antysemickie w Mińsku Mazowieckim, występowali jako obrońcy chuliganów, są obaj wnukami byłego „gabego" wielkiej synagogi warszawskiej Salomona Lewenthala, który przechrzcił się u schyłku swego życia.

Wykrycie potajemnej rzeźni rytualnej

Warszawa. 14. 4. (A) Policja zaobserwowała od dłuższego czasu, iż do domu przy ul. Zakroczyńskiej przywożono żywe cielęta oraz często wyładowywano mięso. Wobec tego roztoczono baczną obserwację nad tymi tajemniczymi transportami. Stwierdzono że w owym domu jest urządzona potajemna rzeźnia rytualna. W dniu dzisiejszym policja wykryła w piwnicy tego domu potajemną rzeźnię. Ubój był dokonywany w potwornych warunkach sanitarnych. Na widok policji, znajdujący się tam rzeźnicy rzucili się do ucieczki, zostali jednak ujęci i aresztowani. Piwnicę opieczętowano.

Na 24 oskarżonych komunistów — 1 świadek

Warszawa, 14. 4. (Sin.) Na dzień 24 b. m. wyznaczono przed Sądem Okręgowym w Białymstoku proces 24 członków komunistycznej partii zachodniej Białorusi. Pod zarzutem przynależności do potajemnych jaczejek komunistycznych na wsi znalazła się w sądzie grupa mieszkańców wsi Gródek w powiecie białostockim. Lista świadków, mimo znacznej liczby oskarżonych, wymienia tylko jedną osobę, a to działacza chłopskiego Adama Półtoraska, gdyż oskarżeni w tej sprawie obciążają się wzajemnie.

400 tysięcy zł. za rozbicie samolotu

Warszawa, 14 .4. (Sin.) W Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w procesie o wysokie odszkodowanie za samolot, który został rozbity w katastrofie lotniczej. Pełnomocnik fabryki samolotów w Lublinie adw. Jezierski wystąpił przeciwko Warszawskiemu Towarzystwu ubezpieczeń, żądając odszkodowania 400.000 zł za asekurowanie samolotu, który uległ wypadkowi 7 listopada, przy czym 3 osoby poniosły wtedy śmierć. Sąd Okręgowy zasądził w całości premię ubezpieczeniową.

Warszawa. 14. 4. (A) Dziś upłynął ostateczny termin, w którym gminy żydowskie w całym kraju miały w myśl ostatniego zarządzenia Ministerstwa WR i OP zawrzeć z rabinami umowy regulujące warunki pracy i płacy. Umowy te są dożywotnie.

Szwecja fortyfikuje cieśninę Sundską

Warszawa, 14. 4. (Sin.) Dzienniki niemieckie informują, że pod naciskiem Anglii przystąpiła Szwecja do budowy fortyfikacyj na brzegach cieśniny Sundskiej, która położona jest między największą wyspą Danii Zelandią a Szwecją i łączy Morze Bałtyckie z Kategatem. Prasa berlińska donosi, że Anglia zażądała również od Danii, aby podjęła za przykładem Szwecji budowę fortyfikacji na duńskim wybrzeżu Sundu. Duńskiemu ministrowi Stauningowi, który we wtorek opuścił Londyn po kilkudniowym pobycie tamże, ofiarowano ze strony angielskiej pożyczkę na fortyfikacje wybrzeża cieśniny sundskiej. Stauning miał się uchylić od spełnienia życzeń Anglii z obawy, aby budowa fortyfikacji na brzegach Sundu nie wywołała sprzeciwu i przeszkód ze strony niemieckiej.

Dalsze aresztowania wśród komunistów

Warszawa. 14. 4. (A) Nocy ubiegłej policja polityczna w asyście policji mundurowej dokonała 120 rewizji w mieszkaniach wybitnych działaczy komunistycznych, aresztując ogółem około 80 osób.

Warszawa. 14. 4. (A) Władze bezpieczeństwa przeprowadziły w ostatnich kilku dniach na terenie powiatu włocławskiego, cały szereg rewizji, w wyniku których 32 osoby zostały aresztowane. Władze zarządziły również zamknięcie związku pracowników komunalnych jak i oddziału żydowskiego towarzystwa szkolnego Ciszo we Włocławku. Ponadto władze zamknęły związek pracowników spożywczych w Brześciu Kujawskim i w pobliskim Chodewie.

Przed krwawymi starciami w Indiach

New Delhi. 14. 4. PAT. Przygotowania do rozpoczęcia energicznej kampanii przeciw fakirowi Ipi dobiegają końca. Ostatnie przesunięcia wojsk w kierunku Waziristanu — zgromadziły tam 4 brygady piechoty w sile 33 tysięcy bagnetów. Jako uzupełnienie tych sił przydzielone zostały dwie eskadry lotnicze z Miramshah i z Manzai.

W maju przyjedzie nowy ambasador amerykański

Warszawa, 14. 4. (Sin.) Wieloletni ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Cudachy odwołany ze swego stanowiska opuszcza Warszawę w końcu bieżącego miesiąca. W maju jest oczekiwany przyjazd jego następcy.

To pewnie dla wzmocnienia przyjaźni z Polską...

Warszawa, 14. 4. (Sin.) Na żądanie czynników wojskowych rząd niemiecki polecił władzom na Śląsku Opolskim budowę 6 nowych autostrad o charakterze wyraźnie strategicznym. Dwie z tych szos prowadzić będą bezpośrednio do granicy polskiego Górnego Śląska i przez specjalną odnogę połączone zostaną z arterią komunikacyjną Bytom-Wrocław-Berlin. Budowa nowych autostrad ma być dokonana w najbliższym czasie.

Nadużycia w Tow. Rafinerii Spirytusu

Warszawa, 14. 4. PAT. Inspektor do walki z przestępstwami podczas przeprowadzania dochodzeń we Lwowie wpadł na ślad nadużyć podatkowych na szkodę skarbu państwa w Małopolskim Towarzystwie Rafinerii Spirytusu.

W związku z tym aresztowano dyrektora Przedsiębiorstwa oraz paru urzędników.

Aresztowania chłopów przed 1 maja

Warszawa. 14. 4. (A) W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizje w okolicy Piszczan Podlaskich, w wyniku których wielu miejscowych działaczy chłopskich zostało aresztowanych.

Pani Smętkówna będzie 100 procentowym mężczyzną

Warszawa. 14. 4. (A) W ubiegłym roku jedno z pism podało wiadomość, że lekkoatletka klubu sportowego „Warszawianka" Zofia Smętkówna zmienia płeć. Początkowo nie chciano temu wierzyć, milczenie jednak ze strony Smętkównej utwierdziło wszystkich w przekonaniu, że i nasz sport znalazł swoją Koubkową. Jak się okazuje, Smętkówna za kilka dni ma się poddać zabiegowi chirurgicznemu, po czym ma się zamienić w 100 procentowego mężczyznę.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Skazanie komunistów

Katowice, 14. 4. (K). Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok w sądzie okręgowym w Katowicach przeciwko 20 mieszkańcom Pszczyny, oskarżonym o działalność komunistyczną. Mocą wyroku skazani zostali: Klemens Szewczyk na 5 lat więzienia, Jerzy Świeca i Karol Musioł po 4 lata więzienia, Franciszek Oracz na 3 lata więzienia, 15-tu sąd skazał na półtora roku więzienia, zaś jednego na 9 miesięcy. Poza tym sąd wszystkich pozbawił praw na przeciąg lat 5.

* * *

Sosnowiec, 14. 4. (K). Dzisiaj przed południem toczyły się na radzie zjazdu przemysłowców dalsze pertraktacje pomiędzy przemysłowcami a przedstawicielami górniczych związków zawodowych w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w górnictwie w związku z wypowiedzeniem starej przez przedsiębiorców. Przedstawiciele górników wysunęli żądania 15-procentowej podwyżki płac, które przemysłowcy kategorycznie odrzucili. Wobec tego pertraktacje zostały rozbite.

* * *

Katowice, 14. 4. (K). Przed sądem chorzowskim toczyła się w dniu dzisiejszym charakterystyczna rozprawa. Ławę oskarżonych zajęło 16 kobiet pod zarzutem urządzenia demonstracji i stawiania oporu władzy. Mianowicie w czasie strajku okupacyjnego na kopalni Łagiewniki w ub. roku grupa kobiet zebrała się przed kopalnią, nie dopuszczając na teren kopalni 2 sztygarów. Gdy przybyła policja, stawiły jej czynny opór. Sąd w wyniku rozprawy uwolnił wszystkie od winy i kary, nie dopatrując się w tym cech przestępstwa.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 14. 4. B. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, jęczmieniu, życie, mące i otrębach. Żyto, jęczmień i otręby potaniały. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Płacono żyto Stand. I. 23.50 — 23.75, jęczmień jednolity 24—24.25, pastewny 21.50 — 21.75, kasza hreczana 53 — 55, jęczmienna 34 — 35, pęczak 34—35, mąka żytnia razowa do 95 proc. 29.75 — 30, otręby żytnie 13.25 — 13.50, pszenne grube 13.75 — 14.

Warszawa, 14. 4. (A). Dziś odbyło się zebranie likwidacyjne związków narodowo-radykalnych, działających na terenie wyższych uczelni. Likwidacja tych stowarzyszeń jest wynikiem rozporządzenia ministerstwa WR i OP z dnia 1 bm.

Zmarła żona Einsteina utraciła obywatelstwo niemieckie

Berlin, 14. 4. ŻAT. „Amtsanzeiger" zamieszcza świeżo listę nazwisk 36 osób pozbawionych ostatnio obywatelstwa Rzeszy niemieckiej. Są to wszyscy członkowie rodzin, osób poprzednio już pozbawionych obywatelstwa Rrzeszy. — Wśród wymienionych znajduje się też nazwisko Elzy Einstein, żony prof. Einsteina, zmarłej przed kilku miesiącami w Ameryce.

Wizyta ministra austriackiego w Berlinie

Wiedeń. 14. 4. PAT. Minister Gleise Holste nau uda się wkrótce na zaproszenie minist ra wojny Blomberga na uroczystości niemieckiego archiwum wojennego z okazji przejęcia go od zarządu cywilnego przez władze wojskowe.

W amerykańskich kościołach wyświetlają filmy antyniemieckie

Berlin, 14. 4. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi o wyświetlaniu w jednym z nowojorskich kościołów metodystów propagandowego, antyniemieckiego filmu. Film ten, noszący znamienny tytuł „współcześni męczennicy chrześcijańscy w Niemczech" ma być zapoczątkowaniem na wielką skalę pomyślanej akcji propagandowej przeciw Niemcom, która będzie uprawiana głównie przez wyświetlanie filmów w kościołach. Wykonawcami filmu są przeważnie niemieccy emigranci z Eriką Mann, córką pisarza Tomasza Manna na czele.

Degrelle w Paryżu

Paryż. 14. 4. PAT. „Paris Midi" donosi, że przywódca rexistów Degrelle przybył do Paryża w poniedziałek, a dziś rano, wobec ujawnienia jego obecności wyjechał z powrotem do Belgii. Degrelle oświadczył przedstawicielowi tego dziennika, że przybył do Paryża z chorą córeczką dla zasięgnięcia porady lekarskiej.

Zlikwidowane strajki

Warszawa, 14. 4. (A). W branży manufakturowej włókienniczej i jedwabnej, zatrudniającej około 1.300 robotników zakończył się wczoraj strajk trwający około 2 tygodni. Podpisana u inspektora pracy umowa reguluje urlopy dla oraktykantów, woźnych, tragarzy, gratyfikacje świąteczne i prowizje dla pracowników. Ponadto powołano komisję porozumiewawczą dla załatwienia spornych spraw.

Załatwiony został zatarg w przemyśle rzeźbiarsko-kamieniarskim. Cennik akordowy podwyższono o 12 procent.

Z Warszawy znikną wozy z obręczami żelaznymi

Warszawa, 14. 4. (A). Rządowe czynniki motoryzacyjne wraz z komisariatem rządu przygotowują zarządzenia, zmierzające do przymusowego ogumienia kół wszystkich pojazdów na terenie Warszawy. W najbliższym już czasie znikną więc z ulic Warszawy wozy z obręczami żelaznymi, które są plagą asfaltowych jezdni,

—<>—

Warszawa. 14. 4. (A) Urzędy wojewódzkie w związku z rozpoczynającym się nowym sezonem budowlanym podejmują generalną lustrację cegielń w całym kraju. — Kontrola ta będzie mieć na celu sprawdzenie jakości materiałów budowlanych i warunków pracy.

* * *

Warszawa, 14. 4. (Sin.) W najbliższym czasie wprowadzone będą w lotnictwie nowoczesne samoloty 14-osobowe. Czynione są przygotowania do otwarcia linii północnej Warszawa-Wilno-Ryga-Talin-Helsinki. Pierwszy samolot do Finlandii wyruszy prawdopodobnie 20 kwietnia.

* * *

Warszawa, 14. 4. (A). Po zestawieniu meldunków z całego kraju okazuje się, że ilość zatrudnionych na robotach publicznych wyniosła w dniu 1 bm. 47.652 robotników, czyli o 5.000 robotników więcej, niż 1 kwietnia ub. r.

Zaostrzenie kursu antyżydowskiego w Trzeciej Rzeszy

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin. 14. 4. (B) W Niemczech rozpoczy na się nowy, zaostrzony kurs antyżydowski podsycany szczegółowymi instrukcjami nie mieckiego ministerstwa propagandy. W dniu wczorajszym oświadczono przedstawicielom prasy zagranicznej ze strony ministerstwą propagandy, że rząd zakazuje wszel kich zgromadzeń żydowskich, które będą się zajmowały zagadnieniami politycznymi. Także wszelkie imprezy żydowskich organi zacyj sportowych mają być zakazane.

Jako przyczynę tego zaostrzonego kursu antyżydowskiego podają chęć odwetu za kampanię antyhitlerowską, prowadzoną intensywnie w całym świecie, głównie zaś w Ameryce. Nowy kurs antyżydowski będzie w Niemczech tak długo podtrzymywany, aż kampania ta ustanie.

W związku z tym interesującym jest oświadczenie, jakie złożył przewodniczący izby karnej sądu we Wrocławiu, że sąd wroc ławski będzie wszelkie wykroczenia z tytułu „hańbienia rasy" popełniane przez Żydów, karał więzieniem, zamiast dotychczasowej kary aresztu.

Misja Schachta w Brukseli zakończyła się fiaskiem

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Bruksela. 14. 4. (B) W poważnych kołach politycznych Belgii uchodzi misja gospodar czo polityczna prezesa Reichsbanku i mini stra gospodarki Rzeszy dra Schachta za zupełnie nieudałą. Celem podróży Schachta do Brukseli było ustalenie sposobu zapłaty za surowce, jakie Niemcy miały zakupić w Belgii. Chodziło tu głównie o surowce tłuszczowe i o miedź z Konga belgijskiego.

Rozmowa Schachta z premierem belgijskim van Zeelandem, która odbyła się w dniu dzisiejszym nie przyniosła Schachtowi żadnego pomyślnego rezultatu. Także rozmowa Schachta z gubernatorem Banku Belgii Franckiem nie doprowadziła do porozumienia. W rozmowach tych stwierdzono, że sta nowiska Niemiec i Belgii we wszystkich spra wach clearingu, ruchu tranzytowego itd. różnią się tak dalece od siebie, że uregulowanie ich natrafiłoby na największe trudności.

Na zapytanie, czy Niemcy zechciałyby wziąć udział w światowej konferencji gospodarczej, którą na życzenie Francji i Anglii, przygotowuje premier van Zeeland, Schacht odpowiedział, że nie może w tym kierunku udzielić żadnych wiążących oświadczeń.

Ostra mowa Schuschnigga przeciw hitleryzmowi w Austrii

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Wiedeń, 14. 4. (B). Bawiący w Burgenlandzie kanclerz Austrii dr. Schuschnigg wygłosił wielką mowę polityczną, której tekst ogłoszą poranne dzienniki wiedeńskie dopiero we czwartek 15 bm. Kanclerz podkreślił w słowach bardzo ostrych i zdecydowanych stanowisko Austrii jako samodzielnego państwa i oświadczył, że Austria jest absolutnie zdolna do samodzielnego życia jako niezawisłe państwo.

Dr. Schuschnigg zwrócił się również ostro przeciw sabotażowi, uprawianemu przeciw austriackiej polityce rządowej w szeregu zakładów przemysłowych Austrii, w których nie można znaleźć nawet dzienników austriackich, ale gdzie nie brak „pokarmu duchowego" z Trzeciej Rzeszy. Kanclerz oświadczył dosłownie: „Nie jesteśmy w żadnym wypadku nietolerancyjni i ciaśni. Nigdzie jednak nie jest napisane, że musimy taki sabotaż znieść".

KRONIKA LWOWSKA

Chuliganie będą ukarani za lżenie pogrzebu bł. p. Polaka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 14. 4. (B) Lwów pozostaje pod wrażeniem gorszących zajść na wczorajszym pogrzebie błp. Nikodema Polaka. — Dzisiejsza prasa popołudniowa zamieszcza długi opis pogrzebu oraz przebieg zajść i tak, pisze ona, że przy udziale wielotysięcznych tłumów publiczności odbył się wczoraj pogrzeb błp. Polaka, zasłużonego uczestnika walk o niepodległość Polski, wiceprezesa stow. weteranów b. armii polskiej we Francji, kawalera orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych i francuskiego Krzyża wojennego, po czym następuje dokładny opis zajść o których wczoraj donieśliśmy. Po przemówieniu płk. Kurskiego i po odśpiewaniu pieśni żałobnych ruszył kondkukt żałobny, na czele którego szła orkiestra oraz pluton honorowy, jednego z pułków lwowskich a tuż za nim poczty sztandarowe Halerczyków. Z kolei kroczyły oddziały kombatantów i delegacje związku walk o niepodległość z całej Polski Przed karawanem szedł jeden z kombatantów, który nosił na czerwonej poduszce kilkanaście odznaczeń otrzymanych przez Polaka w czasie walk o niepodległość. Za karawanem postępowali rabini, rodzina zmarłego oraz przedstawiciele żydowskiej gminy wyznaniowej, dalej delegacja oficerów garnizonu lwowskiego, przedstawiciele federacji polskich związków obrońców ojczyzny i t. d. Po odprawieniu modłów został bł. p. Polak pochowany na cmentarzu poległych na polu chwały.

W związku z niebywałymi wybrykami chuliganów endeckich, jakie zaszły w czasie pogrzebu bł. p. Polaka, zgłosił się dziś u szefa prokuratury lwowskiej komisarz rządowy żydowskiej gminy wyznaniowej adw. dr Parnes, który w imieniu gminy wniósł doniesienie karne przeciwko sprawcom wczorajszych incydentów, noszących wszelkie znamiona obrazy kultu religijnego. Pro kurator Hierowski oświadczył, że wdroży natychmiast energiczne śledztwo, ażeby raz na zawsze położyć kres podobnym zajściom

* * *

Lwów. 14. 4. (B) Wczoraj w południe wypuszczono na wolność aresztowanego adwokata dra Dręgiewicza. Jak się dowiadujemy w związku z ostatnimi rewizjami dokonano również rewizji w mieszkaniu prof. uniwersytetu Szymkiewicza.

* * *

Lwów. 14. 4. (B) Dziś przedpołudniem popełniła samobójstwo przez powieszenie się na strychu 60-letnia Róża Mischel.

„Tego rodzaju wiadomości traktuję z pogardą"

Ostre wystąpienie min. Edena

Londyn. 14. 4. PAT. Izba Gmin przed rozpoczęciem debaty na temat blokady Bilbao była dziś świadkiem ostrego wystąpienia mi nistra spraw zagr. Edena, które spotkało się z żywymi oklaskami całej Izby.

Poseł Labour Party Henderson skierował pod adresem min. spr. zagr. interpelację ,na temat włoskich insynuacji, że atak bombowy na marszałka Grazianiego w Abisynii — planowany był w Wielkiej Brytanii.

Min. Eden odpowiedział co następuje: Wiadomo mi, że insynuacje tego rodzaju ukazały się w jednym z włoskich dzienników Oczywiste jest, że ta insynuacja jest groteskowym wymysłem, któremu żadne koła odpowiedzialne nie będą dawały wiary.

Pos. Henderson: Biorąc pod uwagę fakt, że prasa włoska znajduje się pod kontrolą rządu włoskiego, czy p. minister nie uczyni odpowiedniego demarche wobec włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych?

Min. Eden odpowiedział co następuje: Nie panie, tego rodzaju wiadomości traktuję z pogardą.

Pod adresem min. Edena skierowano dzi siaj poza tym w Izbie Gmin zapytanie, czy otrzymał on informacje od rządu hiszpańskiego w sprawie wylądowania w Kadyksie około 24 marca większej ilości ochotników włoskich.

Min. Eden odpowiedział co następuje: Otrzymaliśmy notę od ambasadora hiszpańskiego, który zawiadamia, że ambasada uzyskała potwierdzenie o wylądowaniu w Kadyksie 23, 24 i 25 marca 10 tys. Włochów. Ze swej strony podejmuję obecnie starania aby zasięgnąć informacji co do twierdzenia, zawartego w nocie hiszpańskiej.

Schacht przybędzie do Paryża w maju br.

Co pisze prasa francuska o zabiegach Schachta w Brukseli

Paryż, 14. 4. PAT. Prasa francuska z ożywieniem komentuje wizytę dra Schachta w Brukseli, zarówno z punktu widzenia bezpośrednich stosunków handlowych niemiecko-belgijskich, jak i z punktu widzenia międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Głównym tematem rozmów brukselskich ma być nabycie przez Niemcy poważnej ilości produktów oleistych, kauczuku, a przede wszystkim miedzi z Konga belgijskiego. Transakcja ta miałaby opiewać na sumę kilkuset milionów franków, jednakże, wedle „Le Journal", rokowania natrafiają na pewne trudności natury finansowej. Rząd belgijski nie jest skłonny udzielić gwarancyj finansowych dla firm belgijskich, które podjęłyby się tej tranzakcji. Z drugiej strony Niemcy domagają się kredytów długoterminowych, obiecując poważne korzyści dla portów belgijskich, przez które byłaby skierowana część eksportu niemieckiego.

„Temps" uważa misję brukselską dra Schachta za dowód, iż Rzesza zamierza rozszerzyć zasięg swoich stosunków handlowych i że przez to wizytę należy traktować jako pierwsze wyjście Niemiec poza system autarkii gospodarczej. O ile chodzi o zagadnienie międzynarodowych stosunków gospodarczych, to „Le Temps" wiąże wizytę dra Schachta w Brukseli z wizytą, jaką swego czasu minister gospodarki Rzeszy złożył w Paryżu. Jednak wówczas było jeszcze za wcześnie na przystąpienie do uregulowania międzynarodowych zagadnień gospodarczych. Obecnie okoliczności się zmieniły. „Le Temps" upatruje w rozmowach brukselskich wiele momentów, świadczących o możliwości nawiązania rozmów na temat „międzynarodowego rozbrojenia gospodarczego".

Optymizm ten uzasadnia „Le Temps" wiadomością, że dr. Schacht przybyć ma w pierwszych dniach maja do Paryża.

Schacht nie ma nic przeciw Sowietom

Bruksela. 14. 4. PAT. Bawiący tu min. gospodarki Rzeszy dr Schacht rozmawiał dziś z dziennikarzami na temat widoków unormowania stosunków ekonomicznych w Europie. Na pytanie, czy rząd niemiecki nadal wyklucza Związek sowiecki z porozumienia europejskiego, dr Schacht odpowiedział przecząco i dodał, że stosunki handlowe niemiecko sowieckie rozwijają się pomyślnie.

Co zawiera nota niemiecka przeciw encyklice papieskiej?

Berlin, 14. 4. PAT. Dziś dla użytku prasy niemieckiej podano lakoniczny komunikat o nocie rządu Rzeszy, złożonej przez ambasadora niemieckiego przy Watykanie, w sprawie opublikowanej przed czterema tygodniami encykliki papieskiej, dotyczącej sytuacji kościoła katolickiego w Niemczech. Komunikat ten głosi, iż na polecenie rządu Rzeszy ambasador niemiecki przy Watykanie złożył kardynałowi sekretarzowi stanu notę, w której ostro zaprotestował przeciwko wywodom encykliki papieskiej z dn. 14 marca. Treść noty nie została dotychczas podana obszerniej do wiadomości niemieckiej opinii publicznej, która — jak wiadomo — nie była również poinformowana o treści samej encykliki papieskiej.

Zwraca uwagę fakt, że nota niemiecka, którą nazywają tu „odpowiedzią", wręczona została po tak długim odstępie czasu, co dowodzi, iż opracowaniu tekstu poświęcono dużo uwagi. Jak słychać, poważna dyskusja toczyła się nad pytaniem, czy i w jakiej formie rząd Rzeszy odpowiedzieć ma na encyklikę papieską. Encyklika ta nie była bowiem bynajmniej notą dyplomatyczną, nie kierowała się bezpośrednio pod adresem rządu Rzeszy, lecz zwracała się do biskupów niemieckich.

Rozważając treść noty, stwierdzić można, iż:

1) Rząd niemiecki uczuł się dotknięty odwołaniem się encykliki do opinii świata i podkreśla, że podobny apel nie znajdował się nawet w encyklice, skierowanej przeciw bolszewizmowi.

2) Nota niemiecka dowodzi, iż Rzesza zdecydowana jest konsekwentnie i bezkompromisowo przeprowadzić swój program totalizmu w każdej dziedzinie życia.

Ustęp noty, mówiący o „spokojnym rozwoju kościoła katolickiego w Niemczech, zależnym od przyszłego stanowiska Watykanu", stanowi pewnego rodzaju przestrogę, złagodzoną zresztą zapewnieniem, iż rządowi Rzeszy zależy również na dobrych stosunkach z Watykanem.

Wojna gauleitera z kawalerami

Berlin. 14. 4. PAT. Ze Szczecina donoszą: Gauleiter i nadprezydent tutejszej prowincji wydał okólnik do podległych mu urzędów, w którym nakazuje wszystkim urzędnikom i pracownikom kontraktowym, aby wstąpili w związki małżeńskie. Gauleiter żąda przedłożenia w terminie do 25 listopada br. listy nieżonatych urzędników i pracowników którzy ukończyli 25 lat. Okólnik zapowiada że urzędnicy, którzy mimo ukończenia 25 lat życia i wystarczającego uposażenia, nie zawrą związków małżeńskich, wyłączeni będą na przyszłość od wszelkich awansów — chyba, że doniosłe powody uniemożliwiły im małżeństwo. W stosunku do „opornych" pracowników kontraktowych, sankcje są jeszcze ostrzejsze. Okólnik zapowiada, że z dniem 1 listopada będą oni zwolnieni ze służby państwowej.

KRONIKA KRAKOWSKA

Mięso trybowane w Krakowie narazie tylko dla wyrobu wędlin

Sprawa trybowania mięsa z uboju rytalnego w Krakowie, była — jak już pisaliśmy — tematem rozmów, prowadzonych ostatnio w Warszawie przez przedstawiciela Rabinatu krakowskiego. Ustalone zostało, że trybowanie mięsa w okresie letnim musi się odbywać w specjalnie chłodzonych halach, gdyż w innym wypadku mięso uległoby w czasie trybowania zepsuciu.

Ponieważ w Krakowie hale takie posiadają tylko wytwórnie wędlin, wobec tego mięso trybowane będzie na razie wyłącznie na użytek tych wytwórni. W zakładach tych mieso, natychmiast po trybowaniu, będzie zyżyte do wyrobu kiełbas, tak, że odpada możliwość zepsucia.

Ponieważ nie ma więc narazie możliwości do rozpoczęcia trybowania na większą skalę, nie jest potrzebne utworzenie szkoły trybowaczy w Krakowie, a aktualne jest jedynie przeszkolenie trybowaczy, którzy będą zatrudnieni w fabrykach wędlin.

Uruchomienie szkoły trybowaczy natrafia również na trudności finansowe, gdyż nie ma narazie instytucji, która finansowałaby taką szkołę i utrzymywała tam personel nauczycielski i uczniów.

Spółka „Caro" zapłaci odszkodowanie swemu b. dyrektorowi

W swoim czasie pisaliśmy o procesie jaki wytoczył spółce „Caro" w Krakowie b. dyrektor tego przedsiębiorstwa, p. S. R. Landau. W skardze domagał się p. Landau zapłaty wynagrodzeń, należnych mu jako zawiadowcy tej firmy, twierdząc że stosunek służbowy nie został z nim rozwiązany do dnia dzisiejszego i dlatego należą mu się zaległe i bieżące pobory, w wysokości kilkudziesięciu tysięcy zł.

Sąd I-szej instancji wyrokiem z grudnia 1936 oddalił skargę stając na stanowisku, że roszczenie jest przedawnione skoro stosunek służbowy został jeszcze w r. 1933 rozwiązany.

Na skutek apelacji p. Landaua sprawa znalazła się wczoraj w krakowskim Sądzie Apelacyjnym — gdzie uchylono wyrok I-ej instancji przekazując sprawę ponownie tejże instancji do rozpatrzenia.

ULTIMATUM W ZATARGU BUDOWLANYM

W Krakowie bawił wczoraj inspektor pracy p. Klot, który wziął udział w konferencji w sprawie zatargu w przemyśle budowlanym.

Z oświadczenia p. Klota wynika, że o ile obie strony nie dojdą do porozumienia do 20 bm., wówczas sprawa zostanie załatwiona w drodze arbitrażu rządowego.

JEDEN GŁOS ZADECYDOWAŁ...

Wczoraj w nocy zapadł wyrok w procesie komunistycznym, jaki toczył się przez 3 dni przed krakowskim sądem przysięgłych. Większością 7 głosów przysięgli uznali winnymi oskarżonych inż. Horna i Grodera, którzy zostali zasądzeni po 4 lata więzienia.

Natomiast oskarżeni Litoczewski, Berkowiczówna i Iromówna zostali uniewinnieni.

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Bleiweis Józef, Karmelicka 11, tel. 182-10; Günther Jerzy, Sławkowska 23, tel. 166-26; Berwald Leopold, Słowackiego 41, tel. 134-31; Rychwicki Włodz., Szewska 21, tel. 143-86.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Rynek Podgórski 9.

ZGON PROF. DEMETRYKIEWICZA

Wczoraj zmarł w Krakowie w 77 roku życia prof. Włodzimierz Demetrykiewicz, wybitny uczony, profesor honorowy Uniw. Jag. i członek Polskiej Akademii Umiejętności oraz wielu towarzystw naukowych w Polsce i za granicą.

WYJAZD PREZ. DRA I. SCHWARZBARTA NA POSIEDZENIE A. C.

Onegdaj wyjechał tow. dr I. Schwarzbart na posiedzenie A. C. w Jerozolimie.

O KSIĄŻKI DLA NAJUBOŻSZEJ DZIATWY ŻYDOWSKIEJ

Zarząd „Eksternatu dla najuboższej dziatwy żydowskiej im. błp. Dory Randowej" apeluje do młodzieży żydowskiej i rodziców, aby oddali do dyspozycji powstającej biblioteki Eksternatu przeczytane książki. W każdym nemal domu żydowskim znajdują się takie książki, zajmując bezużytecznie miejsce, gdy młodzież „wyrasta" z nich. Oddane do biblioteki „Eksternatu" stanowić będą stałą strawę duchową, tak pożądaną przez biedną dziatwę, nad którą „Eksternat" roztacza stałą i ofiarną opiekę. Książki nadsyłać można wprost do „Eksternatu", Kraków, ul. Dajwór 21.

KURS LNIARSKO KONOPNY

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie komunikuje, że w związku z odczuwanym we wszystkich działach lniarstwa brakiem odpowiednio wykwalifikowanych fachowców Towarzystwo Lniarskie w Wilnie organizuje przy współudziale Towarzystwa Oświaty Zawodowej Koło Wileńskie wyższy roczny kurs lniarsko-konopny.

Program kursu przewiduje specjalizację w selekcji i doświadczalnictwie z roślinami włóknistymi, w dziedzinie uprawy i przeróbki lnu i konopi, w handlu włóknem, w dziedzinie standaryzacji przemysłu ludowego i t. p.

Na kurs przyjmowani będą absolwenci wyższych uczelni (przede wszystkim rolniczych) oraz Wyższej Szkoły Rolniczej w Cieszynie. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie lub bezpośrednio w Towarzystwie Lniarskim w Wilnie, ul. św. Jacka 2.

* * *

Izba przemysłowo handlowa w Krakowie podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że z dniem 30 kwietnia b. r. zostaje uchylona ważność taryfy polsko-rumuńsko-bułgarskiego związku kolejowego.

TAJEMNICA PROSZKU DO GOLENIA — MUSI POZOSTAĆ TAJEMNICĄ

Właściciel zakładu fryzjerskiego przy ul. Dietla Józef Schönwald wniósł skargę przeciw pracującemu u niego swego czasu Abrahamowi Kleinowi, fryzjerowi. Autor skargi wskazywał, że Klein w czasie pracy zapoznał się ze sposobem fabrykacji proszku do golenia „Razol" i następnie po usamodzielnieniu się, proszek ten według tejże recepty wyrabiał.

Wczoraj odbyła się w tej sprawie rozprawa przed Sądem okręgowym, gdzie zapadł wyrok zasądzający Kleina na 200 zł grzywny i powództwo w wysokości 100 zł.

—<>—

— 50.000. Wygrana 3-ej klasy obecnej loterii zł. 50.000 na Nr 150083 padła w kolekturze Wolanowa. Sumę tę wygrało kilkanaście osób ze sfer pracowniczych w Warszawie i na prowincji (do jednej ćwiartki należał cały personel, składający się z 12 osób). 325k

—<>—

— MESIBAT ONEG SZABAT w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim odbędzie się w sobotę 17 bm. godz. 5-ta pop. Referują tow.: prof. Rubinstein i L. Mandel.

— POSIEDZENIE NAUKOWE Polskiego Tow. Balneolog. odbędzie się 16 bm. godz. 19 w sali wykładowej Kliniki ginekologiczno - położniczej, Kopernika 3. Referują pp. dr Chudyk, dr Kubiczek, dr Sokołowski, dr Godłowski, prof. dr J. Glatzel, dr Tochowicz.

— TOWARZYSTWO PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNE. Dziś, Stradom 10 wygłosi dr Lauer referat nt. „Hamlet w świetle psychologii indywidualnej". Po referacie dyskusja. Goście mile widziani.

DZIŚ!! WESOŁY CZWARTEK DZIŚ!!
W „CYGANERJI"
Duet „Okonis i Wolkow"
Pod znakiem niespodzianek i wesołych konkursów. — Piękne nagrody z firm: „Pala's de Fleurs", Wiślna, — J. Pischinger, — L. Hutterer, Skład Instr. Muz. — „Au Bou Merché", Grodzka. — w groteskach komiczno-akrobatycznych rozśmiesza do łez.
Początek o godz. 10-tej. **ORKIESTRA „SZAŁ"** Początek o godz. 10-tej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

WIECZÓR SATYRY, PIOSENKI I SKECZÓW W ŻYD. TOW. TEATRALNYM

W sobotę dnia 17 bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Żyd. Tow. Teatralnego, przy ul. Stolarskiej 9, wieczór satyry, humoru, piosenki i skeczów w reżyserii p. H. Szyfera. Program obejmuje piosenki Gebirtiga, Brodersohna i Nadira.

—<>—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś powtórzenie gorąco przez publiczność na premierze przyjętej, pełnej humoru komedii Beaumarchais'ego „Wesele Figara" — „Wesele Figara" powtórzone będzie w sobotę. — Jutro, z powodu przedstawień dla młodzieży (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie.

— „DOM OSACZONY" sztuka Piotra Frondale, w tłumaczeniu Zofii Jachimeckiej, będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. W głównej roli kobiecej wystąpi Zofia Jaroszewska.

— „IDISZE BANDE" W TEATRZE ŻYDOWSKIM (Bocheńska 7). Asy rewii żydowskiej, których występy cieszą się nadzwyczajnym powodzeniem w Krakowie, wystąpią jeszcze tylko 3 dni w swym przebojowym programie „Geszosn un getrofn". Występy odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę po cenach znacznie zniżonych. Bilety w firmie Fischhab, Grodzka 46.

— „ROZKOSZE WIOSNY" przeżywa codziennie publiczność na przedstawieniach znakomitej rewii w „Bagateli". Śliczna muzyka, dowcipne teksty, piękne dekoracje i kostiumy.

— OTWARCIE WYSTAWY WIOSENNEJ W KRAKOWSKIM PAŁACU SZTUKI. W niedzielę 18 bm. godz. 12-ta w poł. nastąpi w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim otwarcie wystawy wiosennej, która obejmie następujące wystawy.

Salę główną Pałacu zajmie wystawa bieżąca, obesłana przez 30 artystów plastyków, a obejmująca obrazy i rzeźby. Świetlicę oddano na wystawę zbiorową artyście Marcinowi Kitzowi ze Lwowa. W dalszej sali znajdą pomieszczenie obrazy olejne artysty krakowskiego Jana Hryńkowskiego, następną salę zajmie kolekcja Józefa Pochwalskiego. Salę i hall wypełni 80 rysunków znanej artystki Marii Berezowskiej z Paryża, którą Kraków zobaczy po raz pierwszy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Otchłań grozy" (Henry Hunter) i „Królowa tańca" (Powell)
APOLLO: „Jedna na milion" (Sonia Henie).
ATLANTIC: „Zapomniana symfonia" (Jean Hersholt) i „Cissy" (Grace Moore)
BAGATELA: „Oczy czarne" (Simone Simon i Harry Baur) oraz rewia pt: „Rozkosze wiosny".
DOM ŻOŁNIERZA: „Mały Buntownik" (Shirley
PROMIEŃ: „Dyplomatyczna żona" (Jadwiga Kenda i Żabczyński)
STELLA: „Papa się żeni" (Brodniewicz i Fertner)
SZTUKA: „Piętro wyżej" (Eugeniusz Bodo)
UCIECHA: „Zielony Sygnał" (Errol Flynn)
WANDA: „Dama Kameliowa" (Greta Garbo)

— POSIEDZENIE POL. TOW. DERMATOLOGICZNEGO dziś godz. 18.30 w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. J. ul. Kopernika 17. W ramach posiedzenia odczyt dr Oszasta pt. Zasady współczesnego leczenia gruźlicy skóry — (Część I „Światłolecznictwo").

—<>—

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Onegdaj zmarł w Krakowie - Podgórzu w 80 roku życia błp. Godel Matzner, znany kupiec, b. radca miejski magistratu miasta Podgórze, założyciel i wieloletni prezes Stow. "Talmud Tora" w Podgórzu. Zmarły cieszył się szacunkiem w szerokich kołach ortodoksyjnych i kupieckich. Zmarły osierocił liczną rodzinę, m. in. opiekunkę społeczną i członkinię Zarządu „Wiza" p. Buchweitzową.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. „OGNISKO PRACY"

odbędzie się we czwartek, dnia 22 kwietnia 1937 r. o godz. 6 po poł. w lokalu „Solidarności" przy ul. św. Gertrudy 7.

Na porządku dziennym: Sprawa fundacji im. bł. p. Henryka Fraenkla.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 6.30 bez względu na ilość członków. Prosimy wszystkich Członków o niezawodne przybycie. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. WYDZIAŁ.





Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

POTRZEBNA kucharka z umiejętnością szycia — (naprawianie). Ewent. bez spania. Kraków, Dietlowska 90, m. 10. 1631g

ABSOLWENTKA średniej szkoły handlowej z praktyczną znajomością korespondencji polskiej możliwie i niemieckiej poszukiwana. Pod „Pracowita“ do Adm. Nowego Dziennika. 1625g

POTRZEBNA młoda siła biurowa żeńska na popołudnie, pisząca na maszynie, ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „A. K. K.“ 1615g

CHŁOPIEC z minimum roczną praktyką do sklepu hurtowego poszukiwany. Pod „Bezwzględnie uczciwy“ do Adm. N. Dziennika. 1625g

SAMOCHODOWE, motocyklowe **KURSY** Inżyniera Bilaka szkołą wszystkich! Kraków — **BASZTOWA 24** Telefon 134-33. 1889k

Posad poszukują

LEKARZ - dentysta poszukuje posady na skromnych warunkach. Zgłosz.: Kraków Hotel City „Dentysta M.“ 2005k

SZYBKO orientująca się, biegła w rachowaniu i buchalterii praktykantka, szuka posady biurowej, ewent z współpracą w sklepie. Nowy Dziennik pod „Skromne wymagania“ 1619g

SAMOTNA inteligentna — znająca gospodarstwo domowe, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do N. Dziennika pod „Pracowita“. 1608g

KWALIFIKOWANA wychowawczyni z maturą gim. nazjalną poszukuje posady na przedpołudnie do dzieci od 4 lat. Zgłoszenia do Admin. Nowego Dziennika pod „Energiczna“. 1626g

PEŁNOKOMFORTOWY pokój I. p. front od 15 do wynajęcia. Telefon 130-39. 2007k

POSZUKUJE się mieszkania nadającego się na zakład dentystyczny. Zgłosze nia do Adm. Nowego Dziennika pod „Dentysta F.“. 1620g

NA lekki przemysł 2 lub 3 ubikacje parterowe obok Wielopola, Grzegórzecka 4, dozorca wskaże. 1621g

POKÓJ elegancki niekrępujący, łazienka, telefon poszukiwany. Listy pod „ŚRÓDMIEŚCIE“ do Adm. Nowego Dziennika. 1623g

LOKAL frontowy na Kazimierzu wynajmę natychmiast. Zgłoszenia Telefon 136-38. 1628g

2-POKOJOWE i 4-pokojowe komfortowe mieszkania stary dom do wynajęcia. Zgłoszenia Kraków, Sobieskiego 16/h mieszk. 4. 1617g



SZUKAM lokalu sklepowego na zakład zegarmistrzowski w centrum miasta przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia pod „Lokal“ do Adm. Nowego Dziennika. 1616g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ metodą udoskonaloną najszybciej wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTOWNA W. W.** Świętych 8 I. p. front. tel. 109-97. — Opłata MINIMALNA. 1738k

KRYNICA rozpoczyna sezon letni z dniem 1-go maja

Czynniki lecznicze:

lecznicze wody kruszcowe do picia w tym słynny zdrój „Zubera“ naturalne kąpiele kwaso-węglowe
borowinowe
gazowe suche
wszelkie zabiegi wodo i elektrolecznicze

Rodziny urzędników państwowych korzystają w miesiącach marcu, maju i od 1 października do 15 grudnia z 50% zniżek za taksę zdrojową, kąpiele i mieszkanie w domu zdrojowym i nowych łazienkach.

Emeryci państwowi dla uzyskania ulg w kąpielach w ciągu całego roku winni przywieść ze sobą dekrety emerytalne.

Szczegółowe informacje i prospekty wysyła:

Państwowy Zakład Zdrojowy i Komisja Zdrojowa

DWIE panienki do obsługi gości w kawiarni potrzebne. Zgłoszenia pod „Kawiarnia“ Adm. Nowego Dziennika“. 1627g

POSZUKUJE się rutynowanego buchaltera - bilansisty z gruntowną znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej z doświadczeniem komercjalnym. Wymagana długoletnia praktyka. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw z dotychczasowej praktyki kierować do Adm. Nowego Dziennika pod „Stała posada“. 1624g

Lokale

TRZY pokoje z kuchnią pełny komfort Kołłątaja 2 do wynajęcia. 2008k

POKÓJ z kuchnią, pełny komfort, zremontowane, Lubicz 24 do wynajęcia. 2009g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe I piętro, wolne od podatku, Starowiślna 95 do wynajęcia. Czynsz niski. 2010k

TRZY pokoje, kuchnia, — pełny komfort. I piętro — Starowiślna 95 do wynajęcia. Wolne od podatku. — czynsz niski. 2011k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe wolne od podatku Starowiślna 62 do wynajęcia. 2012k

ŁADNY pokój zaraz do wynajęcia. Bernardyńska 8/II m. 7. 1610g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju umeblowanego, osobne wejście z przedpokoju okolica Dietla, Starowiślnej, Sebastiana, Gertrudy, Sarego. Zgłoszenia pod „Urzędnicy“ do Adm. Nowego Dziennika. 1597g

4 POKOJE z kuchnią komfort słoneczne II. p. Starowiślna 64 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 1612g

HALE fabryczne nowowybudowane, około 1000 m², woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 15 — tel. 120-40. 1088k

5-CIOPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Kraków, Potockiego 12. — Wiadomość: Skład dywanów tamże. 1975k

Różne

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. **BRZOZOWA 12, m. 3.** 1377g

ZBIÓRKA uliczna na rzecz „Stowarzyszenia Ochrony dla biednych Chorych“ odbyta dnia 8 kwietnia 1937 przyniosła zł. 800.— które zużyto na cele Stowarzyszenia. Wszystkim Paniom, które brały udział w zbiórce oraz PT. Ofiarodawcom składa Wydział serdeczne „Bóg zapłać“. 1622g

Interesy handlowe

WYDZIERŻAWIĘ — przystąpię do spółki większego pensjonatu Krynica Truskawiec Morszyn, Szczawnica, Rabka. Inwentarz, długoletnia praktyka. — Zgłoszenia N. Dziennik — Kraków, „Młoda energiczna“. 2004k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 1504g

KUPUJĘ starą garderobę płacę najwyższe ceny Jaronowski, Wąska 12. tel. 147-19. 1186g

Sprzedaż

ZA niską cenę piękną bieliznę fabryka „Paw“ — Kraków, Floriańska 4. 1850k

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — **„FARBOBLASK“** Kraków, Kalwaryjska 29. tel. 149-79. 1558k

WRÓG LUDZKOŚCI



„Czy pożyczyłby pan przyjacielowi 50 zł.?“
„Oczywiście! Ale niestety nie mam przyjaciół!“

OD dnia 19. IV. do 6. V.

Kursy dietetyczne dla osób zajmujących się żywieniem chorych

w pierwszej linii dla

Właścicieli pensjonatów

w uzdrowiskach, pod fachowym kierownictwem lekarza. **PRAKTYCZNE POKAZY** gotowania potraw dietetycznych Nauka odbywa się codziennie w godzinach popołudniowych. — Wpisy przyjmuje do 16 kwietnia Szkoła zawodowa „OGNISKO PRACY“ w Krakowie ul. Skawińska Boczna 7, tel. 158-21.

DZIECKO MIASTA NA WSI



„Mamusiu, prędzej, spójrz-no i świnie mają kontakty na twarzy“.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.